

CZY KRYZYS WIARY? PRAWDY RELIGIJNE KATOLICYZMU W ŚWIADOMOŚCI LICEALISTÓW I STUDENTÓW. OD AKCEPTACJI DO KONTESTACJI

Crisis of the faith? Religious truths of the Catholicism in the minds of high school students
and university students. From acceptance to contestation

Streszczenie

Badania analizowane w tym artykule zrealizowałem w 2011 r. wśród 456 licealistów w Kaliszu i wśród 426 studentów w Poznaniu w ramach szerokiego projektu dotyczącego nastawienia młodzieży polskiej do religii katolickiej i Kościoła rzymskokatolickiego. Badania te wykazały, że stopniowa erozja ortodoksji religijnej w środowisku młodzieży licealnej i akademickiej obecnie nabiera większego tempa, niż było ono zauważalne pod koniec XX w. Tempo to jest też większe niż w środowisku młodzieży gimnazjalnej (Baniak 2006: 183–212), gdyż erozja ortodoksji religijnej w środowisku licealistów i studentów jest bardziej dynamiczna i nie tylko obejmuje podstawowe tezy wiary chrześcijańskiej, lecz także dotyczy związków wiary i religii z moralnością katolicką. Związki te wyraźnie tu słabną lub całkiem zanikają. Młodzież licealna i akademicka liczniej i częściej odchodzi od religijności zdogmatyzowanej do religijności selektywnej i ukierunkowanej wyłącznie na podstawowe treści doktryny religijnej. Coraz częściej pojawiają się też wśród tej młodzieży postawy i działania kontestujące zasady wiary katolickiej, kwestionujące ich sens i autentyczność, a nawet postawy wyraźnie zsekularyzowane, które często prowadzą wprost do porzucania wiary i religii. Postawy selektywne i kontestujące dogmaty wiary katolickiej przejawia więcej niż jedna trzecia licealistów i niemal połowa studentów uczestniczących w badaniu. Niektórzy respondenci słabnięcie swojej wiary czy jej zanikanie traktują jako zwykłą kolej losu, ukazując w ten sposób, że dogmaty wiary są im obojętne, że straciły już wartość w ich hierarchii znaczeń życiowych.

Słowa kluczowe: dogmaty wiary katolickiej; teologiczne, chrystologiczne, eschatologiczne, eklezjalne, mariologiczne, świadomość, nakaz, wybór, licealiści, studenci

Abstract

The research analyzed in this article, was realized in 2011 among 456 high school students in Kalisz and 426 students in Poznan as a part of a comprehensive project considering attitudes of Polish youth towards the Catholic religion and the Roman Catholic Church. These studies have shown that the gradual erosion of religious orthodoxy in an academic high school students is now taking on a greater pace than it was noticeable at the end of the twentieth century. This rate is also higher than in the environment of junior high school students (Baniak, 2006: 183–212), as erosion of religious orthodoxy in an environment of high school students and university students is more dynamic and covers not only the basic thesis of the Christian faith, but also relates to connections of faith and religion with the Catholic morality. These connections are clearly weakening or disappearing entirely. High school students and academic students, depart in greater numbers and more frequently from a dogmatic religion to a selective one that is focused on the basic contents of a religious doctrine. Increasingly, among this group of youth appear attitudes and actions contesting the principles of the Catholic faith, questioning their meaning and authenticity, and even a clearly secular attitudes that often lead directly to the abandonment of faith and religion. Selective and contesting attitudes toward the dogmas of the Catholic faith are revealed for more than one-third of high school students and almost half of the university students participating in the study. Some respondents treat the

weakening of their faith or its disappearance as a simple "turn of fate," thus showing that the dogmas of the faith are indifferent to them and that these have lost their value in the hierarchy of meaning in life.

Keywords: dogmas of the Catholic faith: theological, Christological, eschatological, ecclesial, mariological, awareness, injunction, choice, high school students, university students

Wprowadzenie

We wstępnych wyjaśnieniach należy rozróżnić dwa zjawiska: wiarę religijną i wierzenia religijne, gdyż dotyczą one odmiennych kwestii religijnych. Janusz Mariański zaznacza, że (...) *Wiara odnosi się do obiektywnych treści jakiejś religii (dogmaty, prawdy wiary, twierdzenia, mity itp.), natomiast wierzenia religijne stanowią swoiste odzwierciedlenie wiary w świadomości członków jakiejś religii, Kościoła, ugrupowania religijnego (wymiar subiektywny). Pomiedzy wiarą i wierzeniami nie musi i często nie zachodzi pełna zgodność. Wierzenia mogą odchyłać się w niektórych kwestiach od normatywnych ustaleń danej religii* (Mariański 2004: 269). Ernest Gellner twierdzi, że wiarę religijną należy wyznawać w sposób stanowczy, bez uproszczeń, w pełnej i dosłownej formie, bezkompromisowo, bez złagodzeń, ponownych interpretacji, bez fałszowania pojęć religijnych – czyli w wymiarze fundamentalizmu religijnego (zob. Gellner 1997: 11–13). Poziom ortodoksji religijnej może więc być zróżnicowany, a to zróżnicowanie socjologowie religii badają w zakresie parametru ideologicznego, który łączy się wprost z oczekiwaniem Kościoła. Pełna charakterystyka religijności jest zadaniem trudnym do ustalenia, zważywszy na wielość jej wymiarów, poza wymiarem wierzeniowym. O takiej trudności pisał już dawno temu Gabriel Le Bras, że (...) *ani czysta ortodoksja, ani doskonała uczciwość, ani wierność w wypełnianiu praktyk kulturowych nie mogą wystarczyć do przeprowadzenia adekwatnej charakterystyki życia religijnego* (Le Bras 1956: 615). Postawy ludzi wobec dogmatów wiary, w ujęciu Władysława Piwowarskiego, są również zróżnicowane: od wiary pogłębionej i umocnionej, przez wiarę częściową (postawy selektywne wobec wiary), aż do indyferentyzmu religijnego i niewiary. Postawy te są formowane w procesie socjalizacji i w warunkach określonej kultury (zob. Piwowarski 1977: 176). Inną jeszcze kwestią, która wymaga odniesienia i wyjaśnienia, jest problem kryzysu wiary religijnej, widoczny w nastawieniu licealistów i studentów do podstawowych dogmatów katolickich. Problem ten łączy się z pytaniem ujętym w tytule tego artykułu: czy kontestacja dogmatów katolickich oznacza kryzys wiary wśród młodych katolików uczestniczących w prezentowanych badaniach?

Kryzys religijny – kryzys wiary religijnej

Czym jest kryzys religijny czy kryzys wiary i co stanowi jego podłoże, gdzie on tkwi? Zdzisław Stepulak twierdzi, że (...) *kryzys religijny tkwi w ludzkiej naturze, w psychice, osobowości i sumieniu człowieka, chociaż bez wątplenia wpływy zewnętrzne odgrywają tutaj znaczącą rolę* (Stepulak 2004: 295). Pojęcie „kryzys” pochodzi od greckiego terminu *krinein* i oznacza powodowanie przełomu, załamania dotychczasowego stanu rzeczy w kierunku negatywnym lub pozytywnym. Arthur S. Reber wyjaśnia, że wyraz ten oznacza ustalenie punktu zwrotnego w toku jakichś zdarzeń, może być on nagłym polepszeniem lub nagłym pogorszeniem określonej sytuacji (zob. Reber 2000: 327). Zdzisław Stepulak uważa, że specyficzną odmianą kryzysu jest kryzys religijny, postrzegany też przez badaczy jako kryzys wiary, który jest widoczny w kwestionowaniu, negacji i odrzuceniu prawd wiary, moralności i praktyk religijnych. Takie zaś negatywne nastawienie do wiary religijnej może w efekcie prowadzić do ateizmu i utraty sensu życia. Kryzys ten można jednak przezwyciężyć, powodując tym samym wzmocnienie zachwianej wiary i pogłębienie jej aspektu duchowego (zob. Stepulak 2004: 296). Marian Zawada wskazuje na dwie podstawowe formy kryzysu wiary religijnej: destrukcyjną, w której dominują postawy naturalne i występuje zanik życia duchowego (sens negatywny), i konstruktywną, w której dominują działania nadprzyrodzone (sens pozytywny). Autor zaznacza, że kryzys religijny przezwyciężony wywołuje przemianę wewnętrzną i duchowy rozwój u jednostki wcześniej go przeżywającej. Często występującą postacią kryzysu religijnego na płaszczyźnie duchowej jest kryzys modlitwy, który przejawia się w: duchowej oschłości, goryczy i smutku, a niekiedy łączy się on też z poczuciem odrzucenia przez Boga lub z niezdolnością do życia duchowego (zob. Zawada 2002: 1428–1429).

W przekonaniu Zenomeny Płużek kryzysy religijne są ściśle związane z doświadczeniem religijnym, stąd kryzysy te trzeba analizować w powiązaniu z tym doświadczeniem. Powiązanie to jest podwójne: a) kryzysy wiary – widoczne w różnych wątpliwościach, zwątpieniach, ignorancji, dysonansie między teologią i nauką;

b) kryzysy religijne – powstałe z zaniedbań lub braku rozwoju osobistej religijności i duchowości. Autorka wskazuje na wielość kryzysów religijnych, a w tym kryzysy pierwotne i wtórne, młodzieńcze i wieku dojrzałego, połowy życia i starości, kryzysy wiary i rozwoju religijności i duchowości, kryzysy odchodzenia od Kościoła, czy też nawrócenia i powrotu do wiary, kryzys początku drogi życia i jej poszukujących, kryzys ludzi wierzących i obojętnych religijnie. Kryzysy religijne mogą łączyć się z innymi kryzysami egzystencjalnymi, a wtedy słabnie ich znaczenie (zob. Płużek 1991: 115–116). Autorka zaznacza, że (...) *Życie osoby przeżywającej kryzys jest pełne niepokoju, brakuje jej radości, rozkładowi ulega jej życie rodzinne, narastają konflikty wewnętrzne. Poza fasadą tych trudności i ciężarów codzienności kryją się często kryzysy religijne, czasami bardzo zadawnione* (Płużek 1991: 117). Kryzysy religijne dzielą się na pierwotne i wtórne – pierwotne są wprost związane z przeżyciami i doświadczeniami religijnymi, które wynikają ze słabości ludzkiej natury lub ze słabości osobowości. Z kolei wtórne kryzysy religijne: a) są reakcją na zaniedbania zawinione; b) ujawniają brak umiejętności doświadczania frustracji wywołanej kłopotami w Kościele, są wywołane złymi przykładami duchowieństwa; c) przejawiają nieumiejętność przeżywania własnej słabości, prowadzącą do rezygnacji z działania (zob. Płużek 1991: 118). W ocenie autorki *W kryzysie wiary mamy do czynienia ze zwątpieniem, a potem z odrzuceniem wartości religijnych, które wcześniej były czymś bardzo ważnym. Ważny jest kryzys związany z rozwojem dojrzałości religijnej. Można też mówić o kryzysie odchodzenia od Kościoła i wiary, a wtedy następuje odrzucanie wartości religijnych oraz ich dewaluacja. (...) Paradoksalnie można też mówić o kryzysie ludzi niewierzących, którzy jednak poszukują drogi do wiary i wartości z nią związanych, a także szukają uzasadnień dla własnej niewiary* (Płużek 1991: 123–125).

Zdzisław Stepulak zaznacza, że kryzysy religijne mogą wywołać odmienne okoliczności, sytuacje i czynniki, a w tym takie jak: 1) subiektywna ważność problemu lub wydarzenia dla osoby podlegającej kryzysowi; 2) poziom samooceny i zaufania do siebie; 3) historia życia, a szczególnie przeżyte porażki; 4) typ osobowości; 5) niewłaściwe środowisko (zob. Stepulak 2004: 301–304). Autor niejako przestrzega, że *Nieprzezwyciężony kryzys religijny prowadzi do dezintegracji życia religijnego, powrotu do wcześniejszych, mniej dojrzałych form religijności, a w przypadku skrajnym do utraty wiary i do ateizmu. Warto zaznaczyć, iż kryzysowi towarzyszą następujące symptomy: lęk, depresja, gniew i poczucie winy* (Stepulak 2004: 304, 1996: 55–56; zob. Zawada 2002: 1429).

Założenia metodologiczne badań socjologicznych

W literaturze naukowej można znaleźć wiele informacji dotyczących nastawienia młodzieży polskiej do dogmatów katolickich. W kolejnych częściach artykułu zwracam uwagę na wskaźniki tego nastawienia pochodzące z badań z różnych przedziałów czasowych. W ten sposób można będzie dostrzec kierunek tego nastawienia w wyobrażeniach i ocenach młodzieży licealnej i akademickiej uczestniczącej w moich badaniach. Nasuwają się więc pytania o zakres akceptacji i odrzucenia dogmatów wiary katolickiej przez licealistów i studentów: Jak wielki ich odsetek akceptuje w pełni lub częściowo wszystkie dogmaty razem ujęte, jak i każdy dogmat z osobna? Ilu licealistów i studentów nie wierzy w przesłanie tych dogmatów i odrzuca je jako zbędne w swojej religijności? Jaki odsetek respondentów zgadza się ze stanowiskiem Kościoła dotyczącym wiary w te dogmaty, a jaki ich odsetek sprzeciwia się temu stanowisku Kościoła? Które dogmaty sprawiają respondentom najwięcej trudności w akceptacji? Czy to krytyczne i negatywne podejście niektórych respondentów do dogmatów wiary katolickiej oznacza autentyczny kryzys ich wiary i religijności? Na te pytania odpowiem w ramach tego studium socjologicznego. W doktrynie religijnej Kościoła rzymskokatolickiego występuje pięć kategorii dogmatów wiary: teologiczne, chrystologiczne, eschatologiczne, maryjne, eklezjalne. Każda kategoria dogmatów zawiera kilka prawd szczegółowych. Zakres tego opracowania pozwala zwrócić uwagę tylko na niektóre z tych dogmatów szczegółowych w analizie nastawienia do nich licealistów i studentów. Wszystkie dogmaty i stosunek respondentów do nich są ukazane w monografii zwartej (zob. Baniak 2015: 137–225).

Podstawę do odpowiedzi na pytania wskazane wyżej stanowią wyniki moich badań socjologicznych, które zrealizowałem w 2011 r. w Kaliszu wśród 456 uczniów szkół licealnych (51,7%) i wśród 426 studentów niepublicznej Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (48,3%) z czterech kierunków studiów: socjologii (28,2%), pedagogiki (24,2%), zarządzania (23,5%) i informatyki (23,0%), dobranych techniką warstwową z list ewidencyjnych (zob. Białock 1977: 16–17). Łącznie badaniem objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet (57,6%) i 373 mężczyzn (42,4%). Uwzględniając ten sposób doboru próby, zale-

żało mi, żeby zapewnił on reprezentatywność wyników badań. Zatem musiał być on probabilistyczny, aby wyniki doboru prób można było uogólnić na całą populację uczniów liceów uczestniczących w badaniu i na całą populację studentów danej uczelni wyższej. Jednak dobór ten musiał też uwzględniać to, że w badanych populacjach może wystąpić nadreprezentacja osób o pewnych cechach, np. ze względu na płeć. W tym przypadku najlepszy wydaje się dobór warstwowy, który zastosowałem w obu kategoriach respondentów. Hubert M. Blalock pisze, że *Pobierając próbę warstwową dzielimy najpierw populację na szereg grup lub kategorii, następnie zaś z każdej warstwy losujemy niezależne próby. Dobór ten można przeprowadzić według takich zmiennych, jak: płeć, wiek, typ wykształcenia, zawód, miejsce zamieszkania, typ instytucji itp.* (Blalock 1977: 449–450). Z kolei Earl Babbie metodę warstwową nazywa „metodą kwotową” i zaznacza, że *W próbie kwotowej („quota sampling”) wychodzi się od macierzy lub tabel, opisującej istotne dla badania cechy populacji* (Babbie 2007: 206).

W badaniach uczestniczyli uczniowie pierwszej i trzeciej klasy wybranych liceów oraz studenci pierwszego i trzeciego roku studiów ze wskazanych kierunków. Z liceów ogólnokształcących pochodziło 54,4%, w tym z pierwszej klasy 50,7% i z trzeciej klasy (49,3%), natomiast z liceów profilowanych pochodziło 45,6%, w tym odpowiednio z klas: 50,3% i 49,7%. Z kolei wśród studentów objętych badaniem z roku pierwszego było 53,1% respondentów, w tym z socjologii 27,4%, z pedagogiki – 23,9%, z zarządzania – 22,6%, z informatyki – 26,1%. Natomiast trzeci rok reprezentowało łącznie 46,9% respondentów, w tym według kierunku studiów odpowiednio: 29,2%; 25,0%; 24,5%; 21,3%. Według stałego miejsca zamieszkania rozkład respondentów jest następujący: wieś – 21,5%; małe miasto – 26,2%; Kalisz – 29,6%; Poznań – 22,7%; miasta łącznie – 78,5%. Większość respondentów pochodziła z rodzin pełnych zintegrowanych – 72,1%; z rodzin rozbitych – 17,9%; zaś 8,6% miało jednego z rodziców. W analizach korelacyjnych między zmiennymi uwzględniłem związki o współczynniku przewyższającym znacznie próg istotności statystycznej. W analizach stosuję miernik Q Kendalla, mający zastosowanie wyłącznie dla tablic 2x2, który przyjmuje postać wzoru: $Q = \frac{ad - bc}{ad + bc}$. Istotna statystycznie zależność występuje wtedy, kiedy $Q = + < 0,200 - 0,999$ albo $Q = - > 0,200 - 0,999$. W przedziale od $-0,200$ do $+0,200$ brak istotnej zależności. W toku badań zastosowałem metodę monograficzną i sondażu wspartą techniką ankiety środowiskowej, a na etapie analizy i opisu wyników badań metody: statystyczną, porównawczą, socjograficzną, korelacji zmiennych. Narzędzie badawcze stanowił wieloprotokolowy kwestionariusz ankiety zawierający 54 pytania merytoryczne i sześć pytań dotyczących cech społecznych respondentów, obejmujący pewne aspekty postaw licealistów i studentów dotyczące norm moralności katolickiej, w tym moralności prospołecznej (zob. Baniak 2015: 23–33).

Przedmiotem tego opracowania są więc wyobrażenia i opinie licealistów i studentów uczestniczących w badaniu dotyczące dogmatów wiary katolickiej, a celem jest wielozakresowy opis nastawienia respondentów do tych dogmatów i do sposobów wdrażania ich w życie religijne katolików przez Kościół instytucjonalny. Problem główny stanowią następujące pytania: jakie jest nastawienie licealistów i studentów uczestniczących w badaniu do dogmatów wiary katolickiej oraz do kościelnych metod wdrażania ich w praktykę religijną wiernych? Czy kontestacja, widoczna w sprzeciwie, oporze i buncie, niektórych respondentów wobec dogmatów wiary katolickiej i do kościelnych sposobów wdrażania ich w religijność wiernych jest wyrazem czy przejawem kryzysu ich osobistej wiary i religijności? Czy stosunek licealistów i studentów do dogmatów wiary katolickiej różni się istotnie od nastawienia do nich młodzieży objętej innymi, wcześniejszymi badaniami? Problem ten lokuję w ramach paradygmatu: „od akceptacji do kontestacji”, poprzez który chcę wykazać, w jakim zakresie respondenci akceptują dogmaty katolickie i wierzą w ich ideowe przesłanie, a w jakim zakresie je kwestionują i odrzucają, dokonując wyboru niektórych z nich. Sprawdzałem hipotezę badawczą, czy akceptacja poszczególnych dogmatów wiary katolickiej przez tych respondentów będzie istotnie zróżnicowana przez ich cechy społeczne, a najsilniej skorelowane z tymi dogmatami będą ich deklaracje wiary religijnej i praktyk religijnych. Przyjąłem, że im głębsza wiara religijna i systematyczna realizacja praktyk religijnych respondentów, tym większy ich odsetek będzie akceptował w pełni wszystkie łącznie dogmaty wiary katolickiej i każdy z osobna. Natomiast kryzys religijny powodujący osłabianie i zanikanie wiary oraz narastająca absencja w ramach praktyk kultowych, a tym bardziej zupełny brak wiary i zanik tych praktyk, będą sprzyjać w prostej linii kwestionowaniu idei dogmatów i ich odrzuceniu.

Teocentryczne dogmaty wiary katolickiej w ujęciu i ocenie respondentów

Religie różnie definiują Boga, a ludzie religijni próbują wyobrazić sobie postać swojego Boga, czyli w taki sposób, w jaki przybliży im go ich religia, chociaż w głębi swej świadomości wiedzą, że pełne poznanie Boga nie jest możliwe. W jaki sposób licealiści i studenci uczestniczący w tym badaniu, jako młodzi katolicy, wyobrażają sobie Boga i czy te ich wyobrażenia są zgodne z teocentryczną doktryną Kościoła rzymskokatolickiego, ujętą w formie dogmatów? Czy akceptują oni dogmat określający istotę Boga?

Wiara respondentów w Boga osobowego i w Boga istniejącego w Trójcy Osób Boskich

Kościół rzymskokatolicki naucza w swej koncepcji personalizmu, że Bóg jest bytem rozumnym i wolnym, zatem jest Osobą, a te cechy przysługują tylko osobie (zob. Kowalczyk 1979: 293; Czekańska 1989: 125–135; Słomka 1986: 159–178). Augustyn Jankowski zaznacza, że w wymiarze interpersonalnym Bóg osobowy, objawiając się ludziom, pragnie nawiązać kontakt z nimi i zaprasza ich do w pełni dobrowolnego aktu wiary w tę jego boskość osobową (zob. Jankowski 1986: 12–13).

Czy licealiści i studenci akceptują ten dogmat teocentryczny i wierzą w Boga osobowego i w Boga istniejącego w Trójcy Osób Boskich?

Tabela 1. Wiara respondentów w istnienie Boga osobowego i w Boga w Trójcy Osób Boskich

Deklaracje respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wiara w istnienie Boga osobowego										
Wierzy w pełni	216	42,5	138	36,9	213	46,7	141	33,1	354	40,1
Ma wątpliwości	73	14,4	46	12,3	42	9,2	77	18,1	119	13,6
Nie wierzy	137	27,0	123	32,9	117	25,7	143	33,5	260	29,5
Brak zdania	62	12,2	46	12,3	62	13,6	46	10,8	108	12,2
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Wiara w istnienie Trójcy Osób Boskich										
Wierzy w pełni	245	48,2	152	40,6	236	51,8	161	37,8	397	45,0
Ma wątpliwości	82	16,2	55	14,7	55	12,0	82	19,2	137	15,5
Nie wierzy	108	21,3	108	28,9	92	20,2	124	29,1	216	24,6
Brak zdania	53	10,4	38	10,2	51	11,2	40	9,4	91	10,3
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Badania wykazały, że w istnienie Boga osobowego wierzy 53,7% osób uczestniczących w badaniu, w tym w pełni i bez wątpliwości jedynie 40,1%, a pozostali (13,6%) z pewnymi wątpliwościami czy zastrzeżeniami. Z kolei co piąty respondent nie potrafił zająć stanowiska w tej kwestii. Natomiast 29,5% respondentów stwierdziło zdecydowanie, że nie wierzy w osobową postać Boga. Podobnie duży odsetek respondentów biorących udział w wywiadzie swobodnym (33,6%) podważa zasadność tej prawdy religijnej i nie wierzy w to, że Bóg jest osobą, różnie to uzasadniając: „Przecież Bóg jest duchem, tak uczono mnie na religii, więc w jaki sposób można go spersonalizować? Człowiek jest osobą złożoną z ciała materialnego i duszy niematerialnej, a te cechy decydują o jego osobowej strukturze. Bóg nie ma ciała, jest niematerialny. Nie można więc mówić, że jest Bogiem osobowym. Ja wierzę tylko w Boga jako czystego ducha” – stwierdził student informatyki (22 l.) (zob. Zaręba 2003: 90–91).

Tajemnica Trójcy Osób Boskich stanowi centrum wiary i życia chrześcijanina. Badania wykazały, że w tę prawdę wiary katolickiej wierzą trzy piąte respondentów, w tym 45% bez żadnych wątpliwości, w pełni: „Wiem, że ten dogmat jest niezmiernie trudny do akceptacji, bo nie da się wyobrazić rozumowo jego istoty czy sensu. Ale kto powiedział, że Bóg jest łatwo rozpoznawalny? Przecież jeszcze nikt Go nie widział. Pozostaje tylko wiara w to, że Bóg jest takim właśnie Bogiem, jakim ukazuje Go Kościół katolicki. Czyli jest

złożony z trzech odrębnych osób, które są całością nierozłączną. To jest trudne do wyobrażenia, ale ja wierzę, że tak jest naprawdę. Inaczej nie można Boga pojąć i wyjaśnić” (student socjologii, 23 l.). Natomiast pozostali respondenci dogmat ten akceptują z pewnymi wątpliwościami (15,5%). Największy odsetek spośród nich (40,8%) miał wątpliwości co do odrębnego istnienia trzeciej osoby boskiej – Ducha Świętego. Natomiast ponad jedna czwarta nie wierzy w istnienie Boga w trzech odrębnych osobach, twierdząc np.: „Nie mogę wyobrazić sobie tego, jak Bóg może być złożony z trzech odrębnych składników osobowych. Według mnie to jakiś nonsens, jaki mogli dawno temu wymyśleć tylko teologowie. Jeśli Bóg jest, to tylko jeden i niepodzielny. W takiego Boga mogłabym uwierzyć. Odpowiada mi monoteizm, a odrzucam triteizm, za który uważam chrześcijaństwo” – stwierdziła studentka socjologii (23 l.) (zob. Kawecki 1977: 121–140). W sens tego dogmatu wierzą dominujące odsetki respondentów głęboko wierzących (72,8%) i wierzących tradycyjnie (73,9%), w tym w obu kategoriach dominują osoby wierzące bez zastrzeżeń (64,8% i 62,7%). Odsetek wierzących w ten dogmat zmniejsza się radykalnie wśród obojętnych religijnie do 59,4%, zaś w pełni akceptuje go tu zaledwie 32,7%. Różnica między odsetkiem wierzących w ten dogmat (73,4%) i odsetkiem obojętnych religijnie (59,45) jest duża i wynosi 14 punktów procentowych, a wzrasta ona do 32 punktów procentowych wtedy, kiedy zestawimy wskaźniki wiary obojętnych religijnie z głęboko wierzącymi respondentami.

W całej zbiorowości 24,6% respondentów nie akceptuje tego dogmatu wiary katolickiej i nie wierzy w jego sens, ponieważ „ukazuje on Boga w sposób zupełnie nieprzekonujący”. Z tego powodu sprzeciwiają się definiowaniu w ten sposób istoty Boga, mimo że są katolikami. Oczywiście, wśród kwestionujących sens tego dogmatu dominują zdecydowanie osoby niewierzące (71,4%) nad osobami obojętnymi religijnie (28,9%) oraz nad głęboko wierzącymi (8,0%) i wierzącymi tradycyjnie (10,7%). Wśród wierzących 22,7% także nie akceptowało tego dogmatu wiary katolickiej, argumentując, że „jest on nieracjonalny i błędnie oddaje istotę boskości Boga lub jest to fałszywy obraz Boga czy też każda religia tylko nieudolnie stara się pokazać istotę Boga, a Bóg nie poddaje się temu jej określeniu”.

Wiara respondentów w Boga – Stwórcę świata i ludzi

Kościół rzymskokatolicki przyjmuje kreacjonistyczną koncepcję zaistnienia świata, życia w nim i człowieka, czyli naucza, że to Bóg jest stwórcą całej rzeczywistości i ludzi, a dogmat ten podaje wiernym do akceptacji. W związku z tym zapytałem respondentów, jako młodych katolików, czy akceptują ten dogmat wiary chrześcijańskiej i czy wierzą, że to Bóg stworzył świat i ludzi, dał początek życiu na świecie w różnej jego postaci.

Tabela 2. Nastawienie respondentów do dogmatu o stworzeniu przez Boga świata i ludzi

Deklaracje respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bóg stworzył wszechświat z niczego – z własnej woli										
Wierzę w pełni	120	23,6	82	22,0	118	25,9	84	19,7	202	22,9
Raczej wierzę	162	31,9	102	27,3	138	30,3	126	29,6	264	29,9
Nie wierzę	140	27,6	125	33,5	114	25,0	151	35,4	165	30,0
Trudno ocenić	66	13,0	44	11,8	64	14,0	46	10,8	110	12,5
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Bóg stworzył ludzi – z własnej woli i miłości										
Wierzę w pełni	110	21,7	74	19,8	108	23,7	76	17,8	184	20,9
Raczej wierzę	170	33,5	108	28,9	145	31,8	133	31,2	278	31,5
Nie wierzę	150	29,5	131	35,0	123	27,0	158	37,1	281	31,9
Trudno ocenić	58	11,4	40	10,7	58	12,7	40	9,4	98	11,1
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Sprzeciw wobec kreacjonistycznej koncepcji świata i życia widzimy zaledwie u 30% respondentów. Nieco większy jest odsetek respondentów, którzy nie wierzą w stworzenie człowieka przez Boga (31,5%), lecz uważają go za dzieło ewolucji zaistniałe w pewnym okresie rozwoju ziemi: „Dla mnie religijna koncepcja powstania życia w świecie i zaistnienia ludzi, jako Adama i Ewy, jest czystym mitem, teorią wymyśloną przez starożytnych teologów i filozofów żydowskich i chrześcijańskich. Nie ma ona żadnego uzasadnienia naukowego. Teorią wyjaśniającą tę kwestię jasno i w pełni jest wyłącznie teoria ewolucji, która przyjmuje, że ludzie stawali się ludźmi w toku własnych dziejów, a nie zostali stworzeni przez bogów. Ewolucja dzieje się stale, bo życie na ziemi i człowiek ciągle się zmieniają. Ja przyjmuję ją za najlepsze wyjaśnienie początku i rozwoju wszelkiego życia na ziemi” – stwierdził student socjologii (23 l.). Natomiast ponad połowa respondentów akceptuje ten dogmat wiary katolickiej i sama wierzy w to, że świat został stworzony przez Boga (52,8%), a także w to, że Bóg stworzył człowieka z własnej woli i miłości (51,4%): „Świat jest tak piękną i urozmaiconą rzeczywistością, stale się rozwija i zmienia, a to zmusza ludzi do zastanowienia się nad tym, komu zawdzięcza on swoje zaistnienie i trwanie, mimo tylu przeszkód, jakie dotknęły go w dziejach. Stwórcą czy dawcą świata i życia na nim jest tylko Bóg. Ja innej możliwości nie widzę i wierzę, że to Bóg stworzył świat i ludzi z własnej woli i miłości” (student zarządzania, 22 l.). Większe odsetki respondentów częściej akceptowały ten dogmat z pewnymi wątpliwościami niż całkowicie i bez zastrzeżeń (31,5% wobec 20,9% oraz 29,9% wobec 22,9%). Ponadto 12,5% i 11,1% respondentów nie potrafiło ustosunkować się jednoznacznie do tego dogmatu wiary.

Łącznie dogmat ten akceptuje 85,6% osób głęboko wierzących (w tym 63,2% w pełni) i 68,2% wierzących tradycyjnie (25,2% w pełni), a także 41,4% obojętnych religijnie (11,7% w pełni). Z kolei dogmat o stworzeniu człowieka przez Boga akceptuje łącznie 88,0% osób głęboko wierzących (w tym 60,8% w pełni) i 69,0% osób wierzących tradycyjnie (w tym 21,4% w pełni) oraz 37,6% obojętnych religijnie (11,3% w pełni). Zatem bardziej krytyczne nastawienie respondentów dotyczy dogmatu o stworzeniu ludzi przez Boga niż stworzenia świata. Pozostali respondenci w każdej z tych kategorii przeżywali osobisty kryzys religijny i nie wierzyli w ten dogmat wiary katolickiej (zob. Mariański 2004: 293).

Chrystologiczne dogmaty wiary katolickiej w ujęciu i ocenie respondentów

Jezus Chrystus, jako druga osoba Trójcy Świętej, jest centralną postacią chrześcijaństwa. Stąd prawdy religijne jego dotyczące są podawane wiernym do akceptacji przez Kościół katolicki jako podstawowe dogmaty jego wiary. Prawdziwe człowieczeństwo i bóstwo Jezusa Chrystusa, jego męka i śmierć krzyżowa, dziewicze poczęcie i urodzenie przez Marię Pannę, synostwo Boże, obecność mistyczna w Eucharystii, a w szczególności jego zmartwychwstanie po śmierci i wstąpienie do nieba – to podstawowe chrystologiczne dogmaty wiary katolickiej (zob. Mitri 2005: 242).

Czy młodzi katolicy w Polsce wierzą w te dogmaty? Z badań Janusza Mariańskiego wynika, że wśród młodzieży szkolnej Radomia, Włocławka, Łomży i Ostrowi Mazowieckiej 74,8% badanych stwierdziło, że dla nich Jezus Chrystus jest w szczególności Bogiem jako Syn Boży, 14,4% – jest Bogiem i człowiekiem, 2,4% – jest wybitną postacią historyczną, 3,5% – jest postacią legendarną, 3,9% – nie potrafiło zająć stanowiska w tej sprawie, 1,0% – brak odpowiedzi. Łącząc dwa pierwsze określenia, otrzymamy ogólny odsetek 89,7% respondentów, którzy uznają bóstwo Chrystusa. Ponadto 83,9% respondentów wierzyło, że Jezus umarł na krzyżu, aby odkupić ludzi, 7,3% – nie wierzyło w śmierć Jezusa, 8,4% – nie potrafiło zająć jednoznacznego stanowiska w tej kwestii (zob. Mariański 2008: 262–265). Pracownia Badań Społecznych, jak informuje Tomasz Jaklewicz, zrealizowała w 2014 r. badania socjologiczne, stawiając respondentom kilka pytań dotyczących osoby Jezusa Chrystusa: 1) Czy faktycznie żył on w Palestynie w pierwszym wieku nowej ery? Respondenci odpowiedzieli następująco: tak – 87%; nie – 3,4%; brak wskazania – 9,6%; 2) Czy Jezus był zbawicielem świata obiecany w Starym Testamencie? Odpowiedzi respondentów: tak – 87,2%; nie – 1,6%; brak wskazania – 11,2%; 3) Czy Jezus umarł na krzyżu, aby zbawić ludzkość? Odpowiedzi respondentów: tak – 92,3%; nie – 1,0%; brak wskazania – 6,7%; 4) Czy Jezus zmartwychwstał po swojej śmierci: tak – 87,1%; nie – 2,3%; brak wskazania – 10,6%; 5) Kim był Jezus Chrystus: Bogiem i człowiekiem – 65,1%; Bogiem, ale nie był prawdziwym człowiekiem – 18,7%; tylko człowiekiem – 5,8%; mitem wymyślonym przez apostołów – 1,5%; Czy Jezus został poczęty i urodzony przez Marię jako dziewicę: tak – 73,4%; nie – 6,2%; wątpiło w to 20,4% badanych (zob. Jaklewicz 2014: 22–23).

W dalszej analizie uwzględnij nastawienie respondentów do następujących dogmatów chrystologicznych: bóstwo i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, jego męka, śmierć krzyżowa, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Wiara respondentów w człowieczeństwo, bóstwo i synostwo Boże Jezusa Chrystusa

W jaki sposób licealiści i studenci ustosunkowują się do dogmatu wskazującego, że Jezus Chrystus był prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem oraz Synem Bożym – czy wierzą w sens tej prawdy wiary katolickiej?

Tabela 3. Deklaracje wiary respondentów w bóstwo, człowieczeństwo i synostwo Boże Jezusa Chrystusa

Wiara respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Człowieczeństwo Jezusa										
Wierzę w pełni	218	42,9	153	40,9	212	46,5	159	37,3	371	42,1
Raczej wierzę	110	21,7	72	19,3	82	18,0	100	23,5	182	20,6
Nie wierzę	102	20,1	88	23,5	86	28,2	104	25,1	190	21,6
Brak zdania	58	11,4	40	10,7	54	11,8	44	10,3	98	11,1
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Bóstwo Chrystusa										
Wierzę w pełni	207	40,7	136	36,4	196	43,0	147	34,5	343	38,9
Raczej wierzę	96	19,0	73	19,5	74	16,2	95	22,3	169	19,2
Nie wierzę	118	23,2	96	25,7	98	21,5	116	27,2	214	24,3
Brak zdania	67	13,2	48	12,8	66	14,5	49	11,5	115	13,0
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Synostwo Boże Jezusa Chrystusa										
Wierzę w pełni	198	39,0	140	37,4	194	42,5	144	33,8	338	38,3
Raczej wierzę	97	19,1	56	15,0	63	13,8	90	21,1	153	17,3
Nie wierzę	124	24,4	103	27,6	107	23,5	120	28,2	227	25,8
Brak zdania	69	13,6	54	14,4	70	15,4	53	12,4	123	19,0
Brak danych	20	3,9	21	5,6	22	4,8	19	4,5	41	4,6
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

O ile w ludzką naturę Jezusa wierzy ogółem 62,7% respondentów, o tyle w boską naturę Chrystusa wierzy już mniejszy ich odsetek – 58,1%. W synostwo Boże wierzy jeszcze mniejszy odsetek – 55,6%. Zestawiając wskaźniki wiary respondentów w te cechy Jezusa Chrystusa: 62,7% – 58,1% – 55,6%, lepiej zauważamy skalę jej spadku o kilka punktów procentowych. Łącznie w złożoność natur w osobie Jezusa Chrystusa wierzy 60,4% respondentów, w tym 40,5% głęboko i bez wątpliwości oraz 19,9% z pewnymi wątpliwościami: „Dla mnie Jezus, choć był prawdziwym człowiekiem, z urodzenia Żydem, stał się z woli Boga jego synem i prawdziwym Bogiem. Ja wierzę w tę prawdę religijną. Wiem, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Ksiądz mówił nam na lekcji religii, że Bóg stał się człowiekiem dlatego, żeby ukazać ludziom własną niewyczerpaną miłość, jak i po to, żeby zbliżyć się do nich w pełni. Ja nie wątpię w sens tej prawdy religijnej” (maturzystka, 19 l.). Zatem respondenci liczniej wierzą w człowieczeństwo Jezusa, w jego wyjątkowość ludzką niż w jego boskość. Z kolei człowieczeństwo Jezusa kwestionuje 21,6% badanych i twierdzą, że Jezus nigdy nie żył czy nie istniał realnie jako człowiek. Inni zaś uważają, że jest on mitem wymyślonym przez teologów i ewangelistów (zob. Hryniewicz 2016: 9–22). Z kolei 24,3% kwestionuje boską naturę Chrystusa: „Nazwanie Jezusa z Nazaretu Bogiem czy też twierdzenie, że jest synem Boga, jest najwyżej czystym mitem, wymyślonym przez księży i teologów, a może i jakimś nieporozumieniem. Bóg jest jeden i nie może mieć syna, gdyż musiałby

stać się człowiekiem, czyli bytem materialnym. Taka sytuacja byłaby niedorzeczna. Jezus był tylko zwykłym człowiekiem, który uczył ludzi o Bogu judaizmu, a bóstwo przypisali mu kilka wieków po jego śmierci teologowie, kiedy tworzyli teorię i ideologię chrześcijańską” – powiedział student pedagogiki (21 l.). Łącznie w obie natury Jezusa Chrystusa nie wierzy 23,7% badanych osób, w tym 25% obojętnych religijnie i 11,9% wierzących tradycyjnie. Wśród akceptujących ten dogmat zdecydowanie dominują osoby głęboko wierzące w Boga: 86,7% nad osobami wierzącymi tradycyjnie – 72,2% i nad osobami obojętnymi religijnie – 56,1%.

Wiara respondentów w mękę, śmierć krzyżową, zmartwychwstanie i powrót Jezusa Chrystusa do nieba

Wśród dogmatów dotyczących osoby Jezusa Chrystusa ważne miejsce zajmują i istotną rolę odgrywają dogmaty mówiące o jego męce, śmierci na krzyżu, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu. Jak licealiści i studenci są nastawieni do tych dogmatów i czy wierzą w ich autentyczność, czy też kwestionują je i nie wierzą w ich prawdziwość?

Tabela 4. Wiara respondentów w mękę, śmierć krzyżową, zmartwychwstanie i powrót Jezusa Chrystusa do nieba

Wiara respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Męka i śmierć Jezusa na krzyżu										
Wierzę w pełni	232	45,8	154	41,2	214	47,0	172	40,3	386	43,8
Raczej wierzę	87	17,2	55	14,7	65	14,3	77	18,1	142	16,1
Nie wierzę	107	21,1	90	24,0	90	19,7	107	25,1	197	22,3
Brak zdania	62	12,0	53	14,2	64	14,0	51	12,0	115	13,0
Brak danych	20	3,9	22	5,9	23	5,0	19	4,5	42	4,8
Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa										
Wierzę w pełni	221	44,7	147	39,3	207	45,5	167	39,2	374	42,4
Raczej wierzę	72	14,2	48	12,8	51	11,2	69	16,2	120	13,6
Nie wierzę	118	23,2	96	25,7	96	21,0	118	27,7	214	24,3
Brak zdania	71	14,0	61	16,3	79	17,3	53	12,4	132	14,9
Brak danych	20	3,9	22	5,9	23	5,0	19	4,5	42	4,8
Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa										
Wierzę w pełni	219	43,1	140	37,4	201	44,1	158	37,1	359	40,7
Raczej wierzę	74	14,6	45	12,0	45	9,9	74	17,4	119	13,5
Nie wierzę	122	24,0	104	27,8	106	23,2	120	28,2	226	25,6
Brak zdania	73	14,4	63	16,8	81	17,8	55	12,8	136	15,4
Brak danych	20	3,9	22	5,9	23	5,0	19	4,5	42	4,8
Ogółem	508	100,	374	100,	456	100,	426	100,	882	100,

Źródło: badania własne

W mękę i śmierć Jezusa na krzyżu nie wierzy ogółem 22,3%, w jego zmartwychwstanie 24,3%, w wniebowstąpieniu 25,6% respondentów, zaś łącznie te trzy dogmaty odrzuca 24,1% respondentów: „Jeśli na krzyżu umarł, to tylko Jezus jako zwykły człowiek, którego Żydzi zamordowali w ten sposób. No bo ludzie od zawsze umierają, i nic w tym dziwnego. Ale nie mógł on jako zmarły wyjść z grobu, bo to jest niemożliwe, wbrew naturze. Ja nie wierzę w takie zmartwychwstanie, jakie Kościół przypisuje Jezusowi” (maturzysta, 19 l.); „Przecież Bóg jest czystym duchem, jak więc mógł umrzeć i dać się w tym celu zabić na krzyżu. Bóg nie podlega śmierci. Chyba że Jezus był jako człowiek utajonym Bogiem, który nie chciał już żyć na ziemi, dlatego powrócił do swojego królestwa w niebie, czyli tam wstąpił, jak to księża opowiadają w kościele i na religii. Ja nie przyjmuję tego do wiadomości” (student informatyki, 23 l.). Z kolei 56,7% ogółu respondentów akceptuje te dogmaty i wierzy w ich sens i przesłanie, w tym w śmierć Jezusa na krzyżu wierzyło 59,9%, w jego zmartwychwstanie – 56%, w jego powrót do nieba – 54,2%: „Co tu dużo mówić czy

zwyczajnie się wymądrzać. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, on wszystko może wykonać. Myślę, że i to wszystko, co wydarzyło się wtedy, o czym mówią te dogmaty, że Jezus był człowiekiem i synem Boga, którego on przeznaczył na śmierć krzyżową dla zbawienia grzesznych ludzi. A po wykonaniu tego zadania Bóg pozwolił mu zmartwychwstać i powrócić do nieba, gdyż na ziemi był już niepotrzebny” (licealista, 18 l.). Ponadto znaczne odsetki badanych osób: 13%, 14,9%, 15,4%, nie zajęły żadnego stanowiska wobec tych dogmatów. Okazuje się, że czwarta część respondentów przeżywa kryzys swojej wiary, w efekcie którego kwestionuje i odrzuca dogmaty katolickie dotyczące osoby Jezusa Chrystusa. W tej grupie są też respondenci deklarujący wiarę w Boga.

Tabela 5. Wyznanie wiary i jej brak a akceptacja i odrzucenie dogmatów chrystologicznych przez respondentów

Deklaracje respondentów	Dogmaty chrystologiczne				Brak wskazania		Razem	
	akceptuje		nie akceptuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Głęboko i tradycyjnie wierzący	350	71,4	54	11,0	86	17,6	490	100,0
Niewierzący	150	38,3	163	41,6	79	20,1	392	100,0
Ogółem badani	500	56,7	217	24,6	165	18,7	882	100,0

Źródło: badania własne

Dla tej tabeli korelacyjnej miernik Kendalla Q wynosi 0,752 i oznacza, że między przyjętymi zmiennymi: deklaracjami wiary i obojętności religijnej respondentów a akceptacją lub odrzuceniem przez nich dogmatów chrystologicznych, zachodzi bardzo istotna zależność statystyczna. Respondenci głęboko i tradycyjnie wierzący w istnienie Boga zdecydowanie liczniej wierzą także w prawdy wiary dotyczące osoby Jezusa Chrystusa niż respondenci obojętni religijnie. Różnica między wskaźnikami akceptacji tych dogmatów jest duża i wynosi 33 punkty procentowe. Dogmaty te najliczniej kwestionują respondenci obojętni religijnie, w porównaniu z odsetkiem respondentów wierzących, a różnica między tymi odsetkami wynosi 31 punktów procentowych. Jednak co dziesiąty respondent wierzący w istnienie Boga także nie akceptował poszczególnych dogmatów dotyczących osoby Jezusa Chrystusa, wskazując na kryzys swojej wiary religijnej.

Eschatologiczne dogmaty wiary katolickiej w ujęciu i ocenie respondentów

Dogmaty eschatologiczne są zasadniczymi składnikami indywidualnej i zbiorowej koncepcji egzystencji pośmiertnej ludzi, ponieważ ją uzasadniają, zwłaszcza wierzenia dotyczące wprost życia wiecznego po śmierci. Na rolę tych dogmatów w wierze i religijności ludzi zwraca szczególną uwagę Kościół katolicki, wyjaśniając swoim wiernym ich istotę i cel. Aleksander Hertz zaznacza, że (...) *Jeżeli przyjmuje się istnienie Boga, to tym samym przyjmuje się naszą odpowiedzialność wobec Boga i zarazem nadzieję na nasze pośmiertne istnienie* (Hertz 1984: 145). Małgorzata Zawila zaznacza, że w dzisiejszych warunkach życia ludzie często eliminują religijny aspekt śmierci ze swej świadomości, kwestionują dogmaty eschatologiczne, nie chcą wierzyć w pozagrobowy wymiar swojej egzystencji, natomiast częściej koncentrują się na życiu doczesnym, na „używaniu” tego życia, widząc w nim jedyną formę życia ludzkiego (zob. Zawila 2008: 67–84; por. Korczyński 2016: 147–162).

Problem ten ukazują wyniki badań naukowych. Eschatologiczne motywy wiary, zwłaszcza mistyczne, rzadko były widoczne w wypowiedziach katolików polskich, gdyż ujawnia je co najwyżej od 10% do 15% respondentów. Wiara uwalniała ich od lęku przed niewiadomymi możliwościami „życia po życiu”, czyli od strachu przed tym, co nastąpi po śmierci w wymiarze wieczności (zob. Mariański 1991b: 242).

W sondażu CBOS z marca 2014 r. następujące odsetki respondentów wierzyły w dogmaty eschatologiczne: 77% – w Sąd Ostateczny, 76% – w nieśmiertelność duszy ludzkiej, 72% – w niebo jako nagrodę wieczną, 71% – w życie pozagrobowe, 70% – w grzech pierwszych ludzi, 70% – w przeznaczenie/ w istnienie dobrego lub złego losu, 67% – w zmartwychwstanie ciał ludzkich, 60% – w cuda, 59% – w piekło jako wieczną karę, 34% – w wędrówkę dusz (zob. Wciórka 2014: 5).

W październiku 2013 r. respondenci CBOS, odpowiadając na pytanie, czy śmierć definitywnie kończy życie ludzkie, czy też istnieje inne życie po śmierci: a) stwierdzili, że nie ma nic po śmierci – 14,5%; b) uznali, że jest coś po śmierci – 68,5%; c) nie mieli stanowiska w tej kwestii – 17%; d) niepokoiłi się bardzo o swoje

zbawienie, że Bóg im nie przebaczy grzechów – 18,2%; e) trochę się niepokoili o swoje zbawienie – 30,5%; f) zbyt mało się niepokoili o swoje zbawienie – 16,9%; g) nie wyrazili swojego poglądu na ten temat – 32,8% badanych (zob. *Aktualne problemy...*: 11–12).

Uczniowie szkół średnich badani w 2007 r. przez Janusza Mariańskiego ujawnili następujące przekonania eschatologiczne: a) w zmartwychwstanie ludzi z duszą i ciałem wierzyło 25,8%; b) w istnienie piekła wierzyło 67,1%; c) w reinkarnację wierzyło 27,7%. Autor zaznaczył, że łączny wskaźnik wiary w dogmaty eschatologiczne obejmował 62,4% badanej populacji młodzieży szkolnej (zob. Mariański 2008: 276).

W dalszej analizie ukażą nastawienie licealistów i studentów uczestniczących w moich badaniach do dwóch dogmatów eschatologicznych, uwzględniając ich odpowiedzi na pytanie dotyczące wiary w autentyczność i sens każdego z tych dogmatów.

Wiara respondentów w życie wieczne i we własne zbawienie po śmierci

Jaki odsetek licealistów i studentów akceptuje ten dogmat i wierzy w życie wieczne ludzi po zmartwychwstaniu oraz we własne zbawienie?

Tabela 6. Wiara respondentów w życie wieczne ludzi i we własne zbawienie po śmierci

Wiara respondentów w:	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Życie wieczne ludzi										
Wierzę w pełni	269	53,0	162	43,3	244	53,5	187	43,9	431	48,9
Raczej wierzę	53	10,4	43	11,5	41	9,0	55	12,9	96	10,9
Nie wierzę	134	26,4	120	32,1	116	25,4	138	32,4	254	28,8
Brak zdania	29	5,7	32	8,6	32	7,0	29	6,8	61	6,9
Brak danych	23	4,5	17	4,5	23	5,0	17	4,0	40	4,5
Własne zbawienie po śmierci										
Wierzę w pełni	258	50,8	173	46,3	238	52,2	193	45,3	431	48,9
Raczej wierzę	60	11,8	41	11,0	46	10,1	55	12,8	101	11,4
Nie wierzę	147	29,0	113	30,2	120	26,3	140	32,9	260	29,5
Brak zdania	20	3,9	30	8,0	28	6,1	22	5,2	50	5,7
Brak danych	23	4,5	17	4,5	24	5,3	16	3,8	40	4,5
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Znaczne odsetki respondentów wierzą zarówno w istnienie życia wiecznego, jak i we własne zbawienie po śmierci – w obu przypadkach po 48,9%: „Według mnie Kościół mówi prawdę, że życie nie kończy się po śmierci, ale ma swoją kontynuację w niebie, jeśli człowiek tam się dostanie. Ja nie chciałabym umrzeć na zawsze. Wierzę w życie wieczne, które nastanie kiedyś, po ustaniu życia ziemskiego. Wierzę i w to, że Bóg przyjmie mnie do nieba, do swojego królestwa, bo staram się żyć według jego nauki, jaką księża głoszą w kościele” (maturzystka, 19 l.). Dogmaty te najliczniej kwestionują i nie wierzą w ich realność respondenci nierealizujący praktyk religijnych: w życie wieczne – 50,7%, i własne zbawienie – 51,1%, a także znaczny odsetek respondentów spełniających okazjonalnie praktyki religijne – 30,4% i 35,7%, oraz praktykujących nieregularnie – 24,2% i 29,3%. Jednakże w dogmaty te nie wierzy również 9,4% i 11,7% praktykujących systematycznie: „Ja nie przyjmuję do wiadomości istnienia życia po śmierci człowieka. Filozofowie już dawno stwierdzili, że człowiek żyje tylko jeden raz, a jego życie kończy się w momencie śmierci. Później nie będzie już nic takiego, co można by uznać za jakąś formę życia. Taki pogląd głosi religia i wmawia ludziom, że po śmierci zostaną zbawieni przez Boga, jeśli będą moralnie postępowali za życia i słuchali nakazów i zakazów księży. Ja nie wierzę ani w życie wieczne, ani w jakieś zbawienie pośmiertne” – stwierdziła studentka socjologii (21 l.).

Największe odsetki osób wierzących w te dwa dogmaty można dostrzec wśród respondentów systematycznie praktykujących: w życie wieczne wierzy 74,4% i we własne zbawienie 71,1%, zaś 7,0% i 7,3% wierzy z pewnymi wątpliwościami. Odsetki wierzących w te dogmaty maleją już wśród respondentów zaniedbujących praktyki religijne: w życie wieczne – 56,1% praktykujących niesystematycznie i 50,8% praktykujących okazjonalnie, a we własne zbawienie – 49% i 38,2%, czyli mniej o 22 i 33 punkty procentowe (zob. Mariański 1991a: 26). Zatem udział w kulcie religijnym dość znacząco oddziałuje na pozytywne lub negatywne nastawienie respondentów do obu tych dogmatów.

Wiara respondentów w niebo jako nagrodę i piekło jako karę wieczną oraz w czyściec jako stan pośredni

Doktryna eschatologiczna Kościoła zakłada istnienie nieba jako nagrody i piekła jako kary wiecznej, a także czyścica jako stanu pośredniego na drodze do zbawienia. Tę prawdę religijną Kościół podaje wiernym do akceptacji i wiary. Czy respondenci uznają ten dogmat katolicki i wierzą w niebo (jako wieczną nagrodę), w piekło (jako wieczną karę) i w czyściec (jako miejsce przejściowe) dla ludzi potrzebujących usunięcia swoich win przed pójściem do nieba?

Tabela 7. Wiara respondentów w niebo, piekło i czyściec jako stan pośredni

Wiara respondentów w:	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Niebo jako wieczną nagrodę										
Wierzę w pełni	256	50,4	154	41,2	229	50,2	181	42,5	410	46,5
Raczej wierzę	66	13,0	45	12,0	48	10,6	63	14,8	111	12,5
Nie wierzę	136	26,8	124	33,1	126	27,6	134	31,4	260	29,5
Brak zdania	26	5,1	32	8,6	30	6,6	28	6,6	58	6,6
Brak danych	24	4,7	19	5,1	23	5,0	20	4,7	43	4,9
Piekło jako wieczną karę										
Wierzę w pełni	232	45,7	117	31,3	200	43,9	149	35,0	349	39,6
Raczej wierzę	74	14,6	58	15,6	55	12,2	77	18,1	132	15,0
Nie wierzę	150	29,5	140	37,4	140	30,7	150	35,2	290	32,9
Brak zdania	28	5,5	36	9,6	34	7,5	30	7,0	64	7,2
Brak danych	24	4,7	23	6,1	24	4,7	20	4,7	47	5,3
Czyściec jako miejsce oczekiwania na niebo										
Wierzę w pełni	244	48,0	135	36,1	221	48,5	158	37,2	379	43,0
Raczej wierzę	70	13,9	50	13,4	47	10,3	76	17,8	120	13,6
Nie wierzę	142	27,9	132	35,3	135	29,6	139	32,6	274	31,1
Brak zdania	28	5,5	34	9,1	29	6,4	33	7,7	62	7,0
Brak danych	24	4,7	23	6,1	24	5,2	20	4,7	47	5,3
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

W sprawiedliwość Boga wierzy dominujący odsetek respondentów – ogółem 78,8%. Przekonanie to deklarują najliczniej respondenci głęboko wierzący w Boga – 89,7% – i wierzący tradycyjnie – 79,6%, ale już mniejszy odsetek wątpiących – 42,3% i obojętnych religijnie – 38,8%. Jednak niektórzy respondenci kwestionują ten dogmat katolicki i nie wierzą ani w niebo (29,5%), ani w piekło (32,9%), ani w istnienie czyścica (31,1%): „Według mnie takie stany lub środowiska, jak niebo, piekło i czyściec to coś całkiem nie-realnego, czyli coś, co nie istnieje w rzeczywistości. To tylko swoiste instrumenty lęku i strachu wymyślone kiedyś przez kler, który z ich pomocą chciał wymusić posłuch wśród ludzi naiwnych religijnie, okazać im swoją potęgę i władzę, przypisując je, zwłaszcza piekło, samemu Bogu. Ja nie wierzę w żadną z tych rzeczy (student socjologii, 22 l.); Ja nie wierzę w piekło jako karę wieczną. Taka kara byłaby sprzeczna z miłością

miłosierną Boga. On kiedyś daruje porządnym ludziom grzechy i wszystkich zabierze do siebie do nieba. Tych zaś, którzy będą zagorzałymi grzesznikami, wyśle czasowo do czyśćca, gdzie odpokutują swoje grzechy, a później przyjmie ich do nieba, da im wieczną nagrodę. Piekło nie może być wieczną karą, bo jest niezgodne z miłością Boga” (studentka zarządzania, 22 l.).

Z drugiej strony niespełna połowa respondentów wierzy w realność każdego z tych dogmatów: w niebo – 46,5%, w piekło – 39,6% i w czyściec – 43,4%. Wiarę w uzyskanie nagrody wiecznej w niebie deklaruje 73,4% osób systematycznie praktykujących, 46,5% praktykujących niesystematycznie, 40% praktykujących okazjonalnie, 15,2% niepraktykujących: „Myślę, że ludzi sprawiedliwych i porządnym moralnie Bóg wynagrodzi niebem, weźmie ich tam na zawsze. Ja też chciałbym dostać się tam, ale nie jest to łatwe, bo musiałbym wpierw się poprawić i zacząć żyć porządnie, jak Bóg tego wymaga” (student pedagogiki, 20 l.). W karę wieczną w piekle wierzą już mniejsze odsetki: 68,4%, 35,0%, 31,4% i 10,6%: „Czy jest piekło jako kara wieczna, nigdy się niekończąca, o jakiej uczy Kościół? Wydaje mi się, że chyba jest, bo gdzie umieściłby Bóg tych wszystkich grzeszników, choćby morderców i dewiantów politycznych, takich jak Neron, Hitler, Stalin i jeszcze wielu innych? Do nieba oni wszyscy raczej się nie nadają” (maturzystka, 19 l.). W czyściec wierzy najwięcej osób praktykujących systematycznie (71,4%), zaś najmniejszy jest odsetek niepraktykujących (12,4%): „Ksiądz katecheta mówił nam, że grzechy ludzi nie są równe sobie. Ci, których grzechy są małe i można je usunąć, żeby mogli dostać się do nieba, pójdą do czyśćca na odpokutowanie tych grzechów. Nikt jednak nie potrafi wskazać, jak długo będą tam przebywać. Wydaje mi się, że o zakończeniu pokuty czyśćcowej zadecyduje sam Bóg, kiedy uzna, że taki grzesznik już jest czysty moralnie i można wpuścić go do raju wiecznego” (licealistka, 18 l.).

Jednocześnie znaczne odsetki respondentów zdecydowanie sprzeciwiają się tym dogmatom i nie wierzą ani w niebo, ani w piekło, ani w czyściec. Największy odsetek niewierzących w sens tych dogmatów widzimy wśród niespełniających praktyk religijnych: w niebo – 52%, w piekło – 55,3%, w czyściec – 53,5%. Natomiast najmniejsze odsetki niewierzących w ten dogmat dostrzegamy wśród praktykujących systematycznie: w niebo – 10,3%, w piekło – 12%, w czyściec – 11%.

Tabela 8. Zależność między częstotliwością praktyk religijnych a nastawieniem respondentów do dogmatów eschatologicznych

Częstotliwość spełniania praktyk religijnych przez respondentów	Dogmaty eschatologiczne				Brak wskazania		Razem	
	akceptuje		nie akceptuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Systematycznie i niesystematycznie	431	64,8	152	22,9	82	12,3	665	100,0
Niepraktykujący	69	31,8	112	51,6	36	16,6	217	100,0
Ogółem	500	56,7	264	29,9	118	13,4	882	100,0

Źródło: badania własne

Dla tej tabeli korelacyjnej miernik Kendalla ($Q = 0,642$) oznacza, że między przyjętymi zmiennymi zachodzi istotna zależność statystyczna. Częstotliwość spełniania obowiązkowych praktyk religijnych wpływa znacząco na akceptację przez licealistów i studentów dogmatów eschatologicznych. O ile respondenci praktykujący systematycznie najczęściej wierzą w sens tych dogmatów, o tyle najbardziej kwestionują je respondenci niepraktykujący i praktykujący okazjonalnie. Różnica między respondentami praktykującymi i niepraktykującymi, którzy akceptują te dogmaty katolickie, wynosi 33 punkty procentowe, a różnica między obiema kategoriami respondentów, którzy nie akceptują tych dogmatów, wynosi 29 punktów procentowych. W całej zbiorowości w sens dogmatów eschatologicznych wierzy 56,7% respondentów, w tym dwukrotnie częściej dotyczy to młodych spełniających praktyki religijne. Natomiast 29,9% nie akceptuje tych dogmatów, przy czym licznieszą kategorią są respondenci, którzy nie spełniają obowiązkowych praktyk religijnych. Jednak dla dominującej większości licealistów i studentów dogmaty te nie są obojętne, stąd odnieśli się do nich albo pozytywnie, albo negatywnie (86,6%); z kolei pozostałym respondentom były one obojętne, toteż nie zajęli wobec nich żadnego stanowiska (13,4%).

Maryjne dogmaty wiary katolickiej w ujęciu respondentów

W Kościele katolickim szczególnym kultem darzona jest także matka Jezusa – Maryja Panna. U podstaw tego jej kultu znajdują się następujące dogmaty religijne: cudowne poczęcie jej przez rodziców; cudowne poczęcie i urodzenie przez nią Jezusa; boże jej macierzyństwo dla Chrystusa; wzięcie jej do nieba z ciałem i duszą; jej trwała świętość. Teologowie twierdzą, że Maryja jest świętą w zupełności od początków istnienia Kościoła, jest pierwszą przedstawicielką nowej, odkupionej ludzkości i jednocześnie znakiem eschatologicznym dla całego Kościoła (zob. Adamiak 2003: 111, 1999: 256–271; Królikowski 2000: 107–123; Łaszewski 2000: 103–119). Dogmaty maryjne Kościół katolicki włączył do swojej doktryny teologicznej, a treść ich przekazuje swoim wiernym i zaleca ich akceptację w uroczystym akcie wiary religijnej. W dalszej analizie uwagę skoncentruję na dwóch dogmatach maryjnych, a także na zależności między deklaracjami wiary religijnej respondentów i ich nastawieniem do wszystkich dogmatów maryjnych. Mając na uwadze różnorodność stanowisk katolików w Polsce wobec tych dogmatów, zapytałem respondentów, czy je akceptują i wierzą w ich przesłanie.

Wiara respondentów w dziewicze poczęcie i urodzenie Jezusa przez Maryję Pannę

Kościół katolicki naucza, że dziewictwo Maryi Panny jest trwałe. Pogląd ten stanowi podłoże kolejnego dogmatu maryjnego, według którego poczęcie i urodzenie Jezusa odbyło się w stanie dziewiczym Maryi jako jego matki, czyli za sprawą Ducha Świętego, a nie przez współzycie seksualne z jej mężem Józefem. Czy wszyscy katolicy wierzą w sens tego dogmatu, czy też niektórzy wątpią, a inni jeszcze kwestionują jego realność? Co mówią o tym wyniki badań socjologicznych? Z badań tych wiadomo, że tylko pewien odsetek katolików akceptuje ten dogmat i wierzy bez zastrzeżeń w to, że Maryja Panna poczęła i urodziła swego pierwotnego syna Jezusa jako dziewica. Mając to na względzie, zapytałem respondentów, czy akceptują ten dogmat wiary katolickiej i wierzą, że Jezus, syn Maryi Panny, jest owocem nienaturalnego poczęcia i urodzenia, w stanie jej trwałego dziewictwa.

Tabela 9. Wiara respondentów w dziewicze poczęcie i urodzenie Jezusa przez Maryję Pannę

Wiara respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wierzę w pełni	198	39,0	122	32,6	195	42,8	125	29,4	320	36,3
Raczej wierzę	55	10,8	43	11,6	54	11,8	44	10,3	98	11,1
Nie wierzę	191	37,6	154	41,2	147	32,2	198	46,5	345	39,1
Brak zdania	40	7,9	32	8,5	36	7,9	36	8,4	72	8,2
Brak danych	24	4,7	23	6,1	24	5,3	23	5,4	47	5,3
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Dogmat ten jest mniej popularny w obu środowiskach respondentów niż inny dogmat poświęcony cudownemu poczęciu Maryi Panny. W efekcie tego wzrosły odsetki kwestionujących ten dogmat i niewierzących w dziewicze poczęcie i urodzenie Jezusa przez Maryję (z 37,2% do 39,1%). Tym samym zmniejszyła się liczba wierzących bez zastrzeżeń w ten dogmat (z 38,8% do 36,3%). Natomiast nie uległ zmianie odsetek respondentów, którzy akceptowali ten dogmat z pewnymi wątpliwościami (11%). Ujmując zaś łącznie odsetek respondentów wątpiących w realność tego zdarzenia (11,1%) i odsetek tych, którzy go całkowicie odrzucają (39,1%), otrzymamy optymalny wskaźnik respondentów, którzy mieli bardzo duże lub duże trudności z uwierzeniem w możliwość dziewiczego poczęcia i urodzenia Jezusa przez Maryję, niezależnie od tego, że wielu wśród nich (50,2%) to osoby wierzące i głęboko wierzące w istnienie Boga. Pozostali respondenci nie zajęli stanowiska w tej kwestii (13,5%), dodając, że: „Takie cudowne zdarzenia są możliwe tylko w religii, ale nie są możliwe w naturze. Począć i urodzić dziecko poza naturą, poza współzyciem seksualnym kobiety i mężczyzny, jest niemożliwe. Teologowie, dbając o czystość doktryny chrześcijańskiej, uznali kiedyś, że matka Jezusa sama musiała zostać poczęta cudownie, jak w ten sam sposób musiała począć i urodzić

swojego syna. To ładna opowieść, ale bardzo naiwna, dlatego można uznać ją wyłącznie jako mit religijny” (studentka zarządzania, 20 l.).

Wśród respondentów nieakceptujących dogmatu o dziewiczym poczęciu i urodzeniu Jezusa przez Maryję Pannę (39,1%) wyraźnie dominują osoby obojętne religijnie (72,2%) nad osobami wierzącymi, a różnica między nimi wynosi w kolejności: między obojętnymi religijnie i głęboko wierzącymi 56 punktów procentowych; między obojętnymi religijnie i tradycyjnie wierzącymi 39 punktów procentowych. Jednocześnie zmniejszył się wśród wierzących odsetek akceptujących ten dogmat bez zastrzeżeń: do 55,2% (wśród głęboko wierzących), do 45,7% (wśród wierzących tradycyjnie), do 31,6% (wśród obojętnych religijnie). Bez zastrzeżeń dogmat ten akceptuje jedynie połowa respondentów wierzących i niespełna jedna trzecia obojętnych religijnie.

Wiara respondentów w Boże macierzyństwo Maryi Panny

W swojej mariologii Kościół katolicki naucza, że Maryja Panna jest matką Chrystusa jako syna Bożego. Większość katolików wierzy, że Maryja jest matką Boga. W związku z tym zapytałem respondentów, czy akceptują to, że Maryja Panna jest matką Chrystusa jako syna Bożego, czyli w jej boże macierzyństwo.

Tabela 10. Wiara respondentów w boże macierzyństwo Maryi Panny

Wiara respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wierzę w pełni	232	45,7	165	44,1	213	46,7	184	43,2	397	45,0
Raczej wierzę	60	11,8	38	10,2	56	12,3	42	9,8	98	11,1
Nie wierzę	157	30,9	120	32,1	127	27,8	150	35,3	277	31,5
Brak zdania	35	6,9	28	7,5	34	7,5	29	6,8	63	7,1
Brak danych	24	4,7	23	6,1	26	5,7	21	4,9	47	5,3
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Jeśli w dziewicze macierzyństwo Maryi Panny wierzy łącznie 47,4% respondentów, to w jej boże macierzyństwo wierzy już większy odsetek – 56,1%, czyli więcej o 9 punktów procentowych. Tym samym mniejszy jest odsetek odrzucających boże macierzyństwo Maryi Panny w porównaniu z odsetkiem kwestionujących dziewicze jej macierzyństwo (31,5% wobec 39,1%), według których: „Jak można urodzić Boga, jeśli jest on duchem? Maryja urodziła syna jako człowieka, którego ojcem był jej mąż Józef. To teologowie stworzyli opowieść, że to duch ją zapłodnił w cudowny sposób, bez naruszenia jej dziewictwa, a później w tym stanie urodziła Jezusa, stając się matką Boga. Według mnie to wyłącznie mit, który jest sprzeczny z rzeczywistością, w który trudno jest mi uwierzyć” (student socjologii, 22 l.).

W jakim stopniu wiara religijna respondentów oddziałuje na akceptację przez nich dogmatu o bożym macierzyństwie Maryi Panny? Badania wykazały, że im wyższy jest poziom wiary religijnej respondentów, tym większy ich odsetek akceptuje w pełni ten dogmat, czyli wierzy, że Maryja Panna jest także matką Chrystusa Boga (45%), a nie tylko matką Jezusa człowieka. Osoby tradycyjnie wierzące już w mniejszej liczbie wierzą w ten dogmat (61,4%). Jeśli zaś połączymy wskaźniki akceptacji całkowitej i częściowej tego dogmatu w obu kategoriach wierzących w Boga: głęboko wierzący – 88,8% – i wierzący tradycyjnie – 69,9%, zauważymy różnicę 19 punktów procentowych między nimi. Pełna wiara w sens tego dogmatu maleje w grupie osób obojętnych religijnie do 38,3%, zaś 15% ma wątpliwości co do prawdziwości tego dogmatu. Dogmat ten najliczniej kwestionują respondenci obojętni religijnie – 36,1%. Odsetek osób nieakceptujących bożego macierzyństwa Maryi jest minimalny wśród głęboko wierzących (16%), a nieznacznie większy wśród wierzących tradycyjnie (17,8%). Łącznie zaś dogmat ten kwestionuje 16,9% wszystkich wierzących w Boga.

Wszystkie dogmaty maryjne (5) łącznie akceptuje 482 respondentów, czyli 54,6% całej zbiorowości, w tym 323 wierzących głęboko i tradycyjnie (67%) i 159 obojętnych religijnie (33%). Natomiast 286 respondentów kwestionuje te dogmaty i nie wierzy w ich przesłanie ideowe (32,4%), w tym 103 wierzących tradycyjnie i głęboko (36%) i 183 obojętnych religijnie i niewierzących (64%). Z kolei 114 respondentów albo nie zajęło

stanowiska wobec tych dogmatów, albo pominięli pytania ich dotyczące (13%). Największe zróżnicowanie wskaźników akceptacji i kwestionowania sensu dogmatów maryjnych wprowadzają deklaracje wiary religijnej i niewiary respondentów.

Tabela 11. Zależność między deklaracjami wiary i niewiary respondentów w Boga a akceptacją przez nich dogmatów maryjnych

Deklaracja respondentów	Dogmaty maryjne				Brak wskazań		Razem	
	akceptuje		nie akceptuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Głęboko wierzący i wierzący	323	65,9	103	21,0	64	13,1	490	100,0
Niewierzący	159	40,6	183	46,7	50	12,7	392	100,0
Ogółem badani	482	54,6	286	32,4	114	13,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Dla tej tabeli korelacyjnej miernik Kendalla Q wynosi 0,566 i oznacza istotną statystycznie zależność, na średnim poziomie, między tymi dwiema zmiennymi. Respondenci głęboko i tradycyjnie wierzący najbardziej akceptują sens i autentyczność dogmatów maryjnych, a jednocześnie wśród nich są najmniejsze odsetki wątpliwych i kwestionujących sens tych dogmatów. Natomiast wśród respondentów obojętnych religijnie są największe odsetki kwestionujących sens tych dogmatów i zarazem niewierzących w ich przesłanie ideowe.

Eklezjalne dogmaty wiary katolickiej w ujęciu respondentów

Kościół jest rzeczywistością nietypową, mającą niejako dwie natury – wymiarną, dostrzegalną na zewnątrz, i niewymierną, nieuchwytną w zewnętrznych wymiarach. Z tego względu można ujmować jego istotę z wielu punktów widzenia czy w wielu wymiarach i aspektach. Jednak trzy aspekty mają tu znaczenie podstawowe: teologiczny, instytucjonalny i wspólnotowy (zob. Baniak 2002). Z socjologicznego punktu widzenia Kościół jest, jak przypomina Janusz Mariański, (...) *empiryczną rzeczywistością społeczną, punktem odniesienia dla osobistej przynależności jednostek i grup, jako instytucja uniwersalna i lokalna* (Mariański 2005: 11). Biorąc pod uwagę dualistyczną naturę Kościoła, Edmund Wnuk-Lipiński pisze, że (...) *jest on uniwersalnym, ponadnarodowym depozytariuszem wiary i dla wierzących stanowi drogę zbawienia, ale jednocześnie jest lokalną, hierarchiczną instytucją zanurzoną w życiu doczesnym określonego społeczeństwa i funkcjonującą zgodnie z pewnymi socjologicznymi zasadami dotyczącymi wszystkich instytucji sformalizowanych* (Wnuk-Lipiński 2003: 232).

Jak postrzegają i oceniają Kościół licealiści i studenci – jako instytucję religijną i wspólnotę ludzką? Czy akceptują główne cechy Kościoła: jedność, świętość, powszechność i apostołską genezę? Czy wierzą w zbawczą misję Kościoła dla wiernych? Czy akceptują prawdę religijną zakładającą, że człowiek może uzyskać zbawienie wieczne wyłącznie za pośrednictwem tego Kościoła i z pomocą sakramentalną jego kapłanów? Te pytania postawiłem respondentom podczas badań. W dalszej analizie uwagę skoncentruję tylko na dwóch dogmatach eklezjalnych.

Wiara respondentów w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół

Kościół przypomina swoim wiernym w Credo, podczas każdej mszy świętej, o własnych czterech podstawowych cechach: jedności, świętości, powszechności i apostołskości, które stanowią przedmiot ich wiary religijnej. W tak zdefiniowanym Kościele i za jego pośrednictwem wierni mogą osiągnąć zbawienie wieczne. Czy licealiści i studenci akceptują ten dogmat i wierzą w autentyczność tych cech Kościoła?

Tabela 12. Wiara respondentów w autentyczność głównych cech Kościoła katolickiego

Wiara respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Kościół jest jeden										
Wierzę w pełni	309	60,8	204	54,5	285	62,5	228	53,6	513	58,2
Raczej wierzę	61	12,0	47	12,6	38	8,4	70	16,4	108	12,2
Nie wierzę	94	18,6	86	23,0	88	19,3	92	21,6	180	20,4
Brak zdania	26	5,1	25	6,7	28	6,1	23	5,4	51	5,8
Brak danych	18	3,5	12	3,2	17	3,7	13	3,0	30	3,4
Kościół jest święty										
Wierzę w pełni	315	62,0	211	56,4	268	58,8	258	60,6	526	59,6
Raczej wierzę	49	9,7	39	10,5	49	10,7	39	9,1	88	10,0
Nie wierzę	98	19,3	89	23,8	92	20,2	95	22,3	187	21,2
Brak zdania	30	5,9	23	6,1	30	6,6	23	5,9	53	6,0
Brak danych	16	3,1	12	3,2	17	3,7	11	2,6	28	3,7
Kościół jest powszechny										
Wierzę w pełni	394	67,7	244	65,2	315	69,1	273	64,1	588	66,7
Raczej wierzę	40	7,9	27	7,3	28	6,1	39	9,1	67	7,6
Nie wierzę	83	16,3	71	19,0	71	15,6	83	19,5	154	17,5
Brak zdania	27	5,3	20	5,3	26	5,7	21	4,9	47	5,3
Brak danych	14	2,8	12	3,2	16	3,5	10	2,3	26	2,9
Kościół jest apostołski										
Wierzę w pełni	325	64,0	227	60,7	289	63,4	263	61,7	552	62,6
Raczej wierzę	61	12,0	46	12,3	54	11,8	53	12,5	107	12,1
Nie wierzę	79	15,5	67	17,9	68	15,0	78	18,3	146	16,5
Brak zdania	29	5,7	22	5,9	29	6,3	22	5,2	51	5,8
Brak danych	14	2,8	12	3,2	16	3,5	10	2,3	26	2,9
Wszystkie cztery cechy łącznie										
Akceptuje	376	74,0	261	69,8	331	72,6	306	71,8	637	72,2
Odrzuca	89	17,5	78	20,8	80	17,6	87	20,4	167	18,9
Brak oceny	28	5,5	22	5,9	28	6,1	22	5,2	50	5,7
Brak danych	15	3,0	13	3,5	17	3,7	11	2,6	28	3,2
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Jedynie niespełna jedna piąta respondentów nie wierzy w te cechy Kościoła (18,9%), nie dostrzega ich znaczenia dla jego istoty i funkcjonowania. Na wskaźniki akceptacji (wiary) i wskaźniki odrzucenia (braku wiary) poszczególnych cech Kościoła można spojrzeć również w ujęciu rangowym (hierarchicznym), a wtedy zobaczymy dokładniej ich zróżnicowanie. W ujęciu rangowym wśród respondentów odrzucających te cechy Kościoła (18,9%) najliczniejszy odsetek nie wierzy w jego świętość (21,2%), na drugim miejscu są kwestionujący jego jedyność (20,4%), na trzecim – kwestionujący jego powszechność (17,5%) i na czwartym miejscu odrzucający apostołskie pochodzenie Kościoła (16,5%). Respondenci ci różnie uzasadniają własną niewiarę: „Mnie zawsze dziwiła ta ocena własna Kościoła rzymskiego, w której eksponuje on swoją świętość, odrębność, związek z apostołami Jezusa, no i powszechny zakres działania w świecie, pomijając przy tym istnienie innych Kościołów, które też mówią, że pochodzą od niego, czyli od Jezusa. Nie do przyjęcia jest to, że Kościół ten nakazuje swoim wiernym wierzyć w te wymaginowane cechy i uznać je za autentyczne i prawdziwe. Kiedy jeszcze chodziłam do kościoła na mszę, to słuchałam, jak wierni deklarowali swoją wiarę w ten wize-

runek własny Kościoła. Wtedy uświadomiłam sobie, że ja nie mogę uwierzyć i uznać za prawdziwe te jego cechy. Z historii Kościoła wiem, że założycielem jego nie jest przecież Jezus, tylko rzymski cesarz, a cechy te wymyślali jego późniejsi teologowie. Najbardziej irytuje mnie to, że Kościół nazywa siebie świętą instytucją, a taką nie jest” (studentka socjologii, 21 l.).

W analizie tej ważne są wskaźniki akceptacji przez respondentów zarówno wszystkich łącznie, jak i poszczególnych cech Kościoła. W ujęciu rangowym największy odsetek respondentów wierzy w powszechność Kościoła – 66,7%, na drugim miejscu są wierzący w apostołskość Kościoła – 62,6%, na trzecim – wierzący w świętość Kościoła – 59,6%, na czwartym znajdują się uznający jedyność i integralność Kościoła – 58,2%. Jeśli natomiast połączymy obie skale aprobaty tych przymiotów Kościoła (całkowitą i częściową), wtedy otrzymamy większy jej wskaźnik w całej zbiorowości i w poszczególnych kategoriach respondentów. Ogółem w te cechy Kościoła wierzy 72,2% respondentów, w tym na pierwszym miejscu jest to wiara w Kościół apostołski – 75,7%; na drugim miejscu wiara w powszechność Kościoła – 74,3%; miejsce trzecie zajmuje akceptacja jedyności Kościoła – 70,4%; czwarte miejsce – wiara w świętość Kościoła – 69,6%. Respondenci głęboko wierzący w Boga najliczniej akceptują te cechy Kościoła, a jednocześnie wśród nich najmniejszy odsetek kwestionuje autentyczność tych cech: „Nie wątpiłem nigdy w te cechy Kościoła i uważam je za całkowicie autentyczne, bo takie one były zawsze, od kiedy Kościół tylko powstał z woli Jezusa. Uważam, że w tych cechach wyraża się cała prawda i pełny obraz Kościoła. Nic lepiej nie da się wyrazić, chociaż jest to też sprawa wiary, a ja wierzę, że mój Kościół taki właśnie jest i ciągle takim pozostanie” (student informatyki, 22 l.). Z kolei największy odsetek kwestionujących autentyczność tych cech Kościoła jest widoczny wśród respondentów obojętnych religijnie.

Wiara respondentów w religijną i zbawczą rolę Kościoła w życiu wiernych

Głównym celem i zadaniem Kościoła jest pomaganie ludziom religijnym w osiągnięciu zbawienia wiecznego i pośredniczenie między nimi i Bogiem we wzajemnych relacjach. Kościół zarazem zaznacza, że bez jego pośrednictwa zbawienie ich staje się niezmiernie trudne, o ile w ogóle możliwe („poza Kościołem nie ma zbawienia”). Jakie jest nastawienie licealistów i studentów do tej roli Kościoła i do dogmatu ją określającego?

Tabela 13. Rola Kościoła w religijności i zbawieniu ludzi w ujęciu i ocenie respondentów

Rola Kościoła w życiu ludzi:	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
W wierze i religijności ludzi										
Potrzebna	281	55,3	182	48,7	248	54,4	215	50,5	463	52,5
Zbędna	173	34,1	148	39,6	154	33,8	167	39,2	321	36,4
Brak oceny	34	6,7	27	7,2	34	7,4	27	6,3	61	6,9
Brak danych	20	3,9	17	4,5	20	4,4	17	4,0	37	4,2
W uzyskaniu zbawienia wiecznego przez ludzi										
Potrzebna	224	44,1	135	36,1	191	41,9	168	39,4	359	40,7
Zbędna	188	37,0	146	39,0	160	35,1	174	40,8	334	37,9
Brak oceny	76	15,0	74	19,8	85	18,6	65	15,3	150	17,0
Brak danych	20	3,9	19	5,1	20	4,4	19	4,5	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Znaczenie roli Kościoła w religijności ludzi kwestionuje ponad jedna trzecia respondentów (36,4%) i uważa ją za całkiem zbędną lub niewiele dającą wiernym w rozwoju ich religijności. Natomiast ponad połowa badanych (52,5%) jest przekonana, że ta rola Kościoła jest potrzebna, a niekiedy wręcz niezastąpiona: „Według mnie Kościół mówi prawdę, że do nieba można się dostać tylko z jego pomocą i wsparciem. Bez tej opieki Kościoła i księży niebo jest nieosiągalne. Z grzechów może uwolnić tylko ksiądz w Kościele, i nikt inny, a grzechy są przeszkodą w dążeniu do nieba. Mnie to przekonuje i wierzę w to, co Kościół ludziom

przekazuje na ten temat” (studentka pedagogiki, 23 l.). Poprawa jakości życia religijnego ludzi należy, ich zdaniem, do obszaru skuteczności podstawowych zadań Kościoła jako instytucji religijnej, które wykonują jego kapłani w parafiach i zakonach. Bez pomocy Kościoła i księży katolikom świeckim trudno byłoby dążyć samodzielnie do poprawy stanu swojej religijności i moralności. Pogląd ten podzielają zarówno licealiści (54,4%), jak i studenci (50,5%).

Z kolei rolę Kościoła w dążeniu wiernych do zbawienia kwestionowało 37,9% respondentów, dodając między innymi: „Moim zdaniem droga do Boga jest otwarta dla wszystkich ludzi, gdyż on nikogo nie odrzuca i nikomu nie uniemożliwia zbawienia w niebie. Żaden Kościół nie może przypisywać sobie jakichś wpływów i oddziaływania na Boga w tej kwestii. Bez jego pomocy osiągnięcie zbawienia jest możliwe. Dotyczy to też Kościoła rzymskokatolickiego. Ja w tę jego moc nie wierzę” (student zarządzania, 23 l.). Natomiast zbawczą rolę Kościoła akceptuje i wierzy w jej skuteczność zaledwie 40,7% respondentów. Respondenci kontestujący zbawczą rolę Kościoła uważają, że ludzie religijni sami mogą zatroszczyć się o rozwój swojego życia religijnego i o własne zbawienie, choćby nawet mieli popełnić błędy w tym dążeniu (zob. Żuk 2001: 162–163; Milerski 1997: 60).

Obie role Kościoła najliczniej kwestionują i odrzucają respondenci obojętni religijnie: a) twierdzą, że zbawienie wieczne ludzi jest możliwe poza Kościołem i bez jego aktywnego udziału instytucjonalnego – 57,2%; b) uważają, że rozwój jakościowy życia religijnego ludzi jest możliwy bez wsparcia struktur kościelnych, zwłaszcza od księży parafialnych i opiekunów młodzieży akademickiej – 58,8%. Ci respondenci sprzeciwiają się uzależnieniu zbawienia wiernych i rozwoju ich życia religijnego od roli duszpasterskiej i roli zbawczej Kościoła czy też od nadzwyczajnych uprawnień księży. Odmienne nastawienie do tej roli Kościoła jest widoczne u respondentów głęboko wierzących, którzy w 63,2% twierdzą, że zbawienie ludzi nie jest możliwe bez pomocy Kościoła i poza jego religijnymi kompetencjami, a także w 72,8% są przekonani, że rozwój religijnego życia ludzi jest możliwy tylko dzięki aktywności duszpasterskiej Kościoła i jego sakramentów. Stąd bez tej jego pomocy religijnej i wsparcia duchowego religijność ludzi byłaby narażona na głębokie osłabienie czy nawet na zupełny zanik. Pogląd ten widzimy też u połowy respondentów wierzących tradycyjnie, a także podziela go, w odniesieniu do obu ról, 27,4% i 40,6% osób obojętnych religijnie.

Tabela 14. Wiara i niewiara a nastawienie respondentów do dogmatów eklezjalnych

Deklaracje respondentów	Dogmaty eklezjalne				Brak oceny		Razem	
	akceptuje		nie akceptuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Wierzący głęboko i tradycyjnie	277	56,6	152	31,0	61	12,4	490	100,0
Niewierzący	183	46,7	156	39,8	53	13,5	392	100,0
Ogółem badani	460	52,1	308	34,9	114	13,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Dla tej tabeli miernik Kendalla $Q = 0,218$, co oznacza brak istotnej zależności statystycznej między przyjętymi zmiennymi. Wśród akceptujących te dogmaty tylko nieznacznie dominują osoby głęboko i tradycyjnie wierzące nad osobami obojętnymi religijnie. Z kolei wśród odrzucających te dogmaty dominują nieznacznie osoby obojętne religijnie nad osobami wierzącymi głęboko i tradycyjnie.

Zakończenie

Podsumowując rozważania dotyczące nastawienia respondentów do dogmatów wiary katolickiej, zwróćmy jeszcze uwagę całościowo na zakres ich akceptacji/odrzużenia przez licealistów i studentów. Zagadnienie to ukazuje tabela 15, z uwzględnieniem obu kategorii respondentów – licealistów i studentów – oraz wszystkich badanych.

Tabela 15. Akceptacja (tak) i odrzucenie (nie) prawd religijnych przez badanych licealistów i studentów (w %)

Typy katolickich prawd religijnych	Licealiści		Studenci		Razem	
	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie
Teocentryczne						
Bóg – jako Osoba	55,9	25,7	51,2	33,5	53,7	29,5
Trójca Osób Boskich	63,8	20,2	57,0	29,1	60,5	24,6
Bóg jako Stwórca świata	56,2	25,0	49,3	35,4	52,8	30,0
Bóg jako Stwórca ludzi	55,5	27,0	49,0	37,1	52,4	31,9
Opatrzność Boża	55,7	24,3	47,4	35,7	51,7	29,8
Średnia akceptacji i odrzucenia	57,4	24,4	50,8	34,2	54,2	29,2
Chrystologiczne						
Człowieczeństwo Jezusa	64,5	18,2	60,8	25,1	62,7	21,6
Bóstwo Chrystusa	59,2	21,5	56,8	27,2	58,1	24,3
Jezus – Syn Boży	56,3	23,5	54,9	28,2	55,6	25,8
Męka i śmierć krzyżowa Jezusa	61,3	19,7	58,4	25,1	59,9	22,4
Zmartwychwstanie Jezusa	56,7	21,0	55,4	27,7	56,0	24,3
Wniebowstąpienie Jezusa	54,0	23,2	54,5	28,2	54,2	25,6
Chrystus Eucharystyczny	49,5	27,0	50,7	30,0	50,1	28,5
Średnia akceptacji i odrzucenia	57,3	22,0	55,9	27,4	56,7	24,6
Eschatologiczne						
Grzech pierworodny ludzi	64,7	25,9	63,4	29,1	64,1	27,4
Sprawcy grzechu: Adam i Ewa	37,1	48,3	48,2	37,8	42,4	43,2
Paruzja Chrystusa	59,7	27,6	55,9	33,3	57,8	30,4
Sąd Ostateczny	59,2	28,3	49,8	37,8	54,6	32,9
Zmartwychwstanie ludzi	60,0	21,8	60,6	27,0	60,3	24,3
Nieśmiertelność duszy ludzkiej	63,8	24,1	60,5	30,3	62,3	27,1
Życie wieczne ludzi	62,5	25,4	56,8	32,4	59,8	28,8
Własne zbawienie	62,3	26,3	58,1	32,9	60,3	29,5
Nagroda wieczna w niebie	60,8	27,6	57,3	31,4	59,0	29,5
Kara wieczna w piekle	56,1	30,7	53,1	35,2	54,6	32,9
Czyściec – miejsce oczekiwania	58,8	29,6	55,0	32,6	56,6	31,1
Średnia akceptacji i odrzucenia	58,6	28,7	56,2	32,7	57,4	30,6
Maryjne						
Niepokalane poczęcie Maryi Panny	57,7	30,3	41,8	44,6	50,0	37,2
Dziewicze poczęcie i urodzenie Jezusa	54,6	32,2	39,7	46,5	47,4	39,1
Macierzyństwo boże Maryi Panny	59,0	27,8	53,0	35,3	56,1	31,5
Trwała świętość Maryi Panny	60,5	25,9	59,7	29,8	60,1	27,8
Wniebowzięcie Maryi Panny	60,8	24,3	58,0	29,4	59,4	26,8
Średnia akceptacji i odrzucenia	58,5	28,1	50,4	37,1	54,6	32,5
Eklezjalne						
Kościół jako wspólnota religijna	55,3	31,8	56,3	32,2	55,8	31,0
Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa	67,1	22,6	61,2	31,0	64,2	26,6
Jedyność Kościoła	70,9	19,3	70,0	21,6	70,4	20,4
Świętość Kościoła	69,5	20,2	69,7	22,3	69,6	21,2
Powszechność Kościoła	75,2	15,6	73,2	19,5	74,3	17,5
Apostolskość Kościoła	75,2	15,0	74,2	18,3	74,7	16,5

Typy katolickich prawd religijnych	Licealiści		Studenci		Razem	
	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie
Zbawcza rola Kościoła	41,9	35,1	39,4	40,8	40,7	37,9
Nieomyślność papieża	59,6	26,5	53,1	36,6	56,6	31,4
Średnia akceptacji i odrzucenia	65,2	27,3	54,3	27,8	63,3	25,3
Wszystkie dogmaty razem	59,4	26,1	53,5	31,8	57,2	28,4

Źródło: badania własne

Analiza wskaźników zamieszczonych w tabeli 15 upoważnia do wysnucia następujących wniosków ogólnych dotyczących nastawienia licealistów i studentów do wszystkich katolickich dogmatów ujętych w pięciu kategoriach:

- sprzeciw i opór wyrażający się w braku wiary i w odrzuceniu wszystkich pięciu kategorii dogmatów ujawniło łącznie 28,4% respondentów, w tym 26,1% licealistów i 31,8% studentów;
- brak wiary i odrzucenie przez respondentów poszczególnych kategorii dogmatów można ująć według rang ilościowych od odsetka najmniejszego do odsetka największego: chrystologiczne – 24,6%, w tym licealiści – 22,0% i studenci – 27,4%; eklezjalne – 25,3%, w tym: licealiści 27,3% i studenci: 27,8%; teocentryczne – 29,2%, w tym: 24,4% i 34,2%; eschatologiczne – 30,6%, w tym: 28,7% i 32,7%; maryjne – 32,5%, w tym: 28,1% i 37,1%. Zatem najliczniej respondenci kwestionowali dogmaty dotyczące osoby Maryi Panny (32,5%), a najrzadziej dogmaty dotyczące Jezusa Chrystusa – 24,6%;
- w kategorii dogmatów teocentrycznych największy odsetek respondentów kwestionuje pojmowanie Boga jako stwórcy ludzi – 31,9%, w tym licealiści – 27,0% i studenci – 37,1%; w kategorii dogmatów chrystologicznych największy odsetek badanych odrzucił duchową obecność Chrystusa w Eucharystii – 28,5%, w tym: 27% i 30,0%; w kategorii dogmatów eschatologicznych największy odsetek – 43,2% – odrzucił Adama i Ewę jako sprawców grzechu pierworodnego, w tym: 48,3% i 37,8%; w kategorii dogmatów maryjnych największy odsetek – 39,1% – odrzucił możliwość dziewiczego poczęcia i urodzenia Jezusa przez Maryję Pannę, w tym: 32,2% i 46,5%; również duży odsetek (37,2%) nie wierzy w niepokalane poczęcie Maryi Panny, w tym: 30,3% i 44,6%; w kategorii dogmatów eklezjalnych najwięcej respondentów kwestionowało wyłączną rolę Kościoła rzymskokatolickiego w gwarantowaniu wiernym zbawienia wiecznego – 37,9% – i w rozwoju ich religijności – 36,4%;
- wszystkie dogmaty akceptowała całkowicie lub z wątpliwościami ponad połowa respondentów – 57,2%, w tym 59,4% licealistów i 53,5% studentów;
- w rangowym ujęciu akceptacja poszczególnych dogmatów w obu kategoriach respondentów jest następująca: teocentryczne – 54,2%, w tym licealiści – 57,4% – i studenci – 50,8%; maryjne – 54,6%, w tym: 58,5% i 50,4%; eschatologiczne – 57,4%, w tym: 58,6% i 56,2%; chrystologiczne – 56,7%, w tym: 57,3% i 55,9%; eklezjalne – 63,3%, w tym: 65,2% i 54,3%. Dogmaty dotyczące Kościoła są akceptowane przez największy odsetek respondentów – 63,3%, a dogmaty dotyczące Boga akceptuje najmniejszy ich odsetek – 54,2%.

Z jednej strony widzimy, że większość respondentów akceptuje podstawowe dogmaty wiary katolickiej i kościelną ich wykładnię, a z drugiej strony znaczny jest odsetek licealistów i studentów, którzy kwestionują zasadność tych dogmatów i zalecenia Kościoła ich dotyczące. Religijność znacznego odsetka młodych Polaków, jak zaznaczają różni jej badacze, wyraźnie już odbiega od modelu wiary chrześcijańskiej, gdyż ujawniają oni postawy selektywne, ambiwalentne, nieortodoksyjne wobec założeń tej wiary. Nasilenie postaw krytycznych wobec Kościoła i jego prawd religijnych oraz jego roli w religijności i zbawieniu ludzi, a także dotyczących niektórych jego cech dostrzegłem również u znacznego odsetka licealistów i studentów, którzy uczestniczyli w moich badaniach. Nasilenie tych postaw może oznaczać kryzys wiary religijnej u tych licealistów i studentów, czyli zarówno załamanie się dotychczasowej ich wiary w autentyczność i sens tych dogmatów, jak i odrzucenie religijnych i kościelnych uwarunkowań wiary. Kryzys ten trudno jest podważyć czy zakwestionować. Takie postawy polskiej młodzieży wobec religii i jej dogmatów socjologowie zauważają już od dawna i jednocześnie zaznaczają, że wskaźniki tych postaw będą wzrastały pod wpływem toczących się przemian społecznych, politycznych, kulturowych, gospodarczych i ekonomicznych na świecie i w naszym kraju, a także w wyniku zaangażowania politycznego instytucji kościelnych i duchowieństwa, którego nie akceptuje dominująca większość Polaków, w tym katolików. Taką sytuację można już dostrzec w środowisku

dzisiejszych licealistów i studentów, w tym uczestniczących w moich badaniach, których wyniki zostały tu częściowo zaprezentowane (zob. Ciupak 1984: 88–109; Mariański 1993: 111:118; 2008: 239–263; Baniak 2006: 183–211; Sroczyńska 2013: 168–187; Zaręba 2012, 2008).

Bibliografia

- Adamiak E. (1999), *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*. „Salvatoris Mater. Kwartalnik Mariologiczny”: 1, s. 256–271.
- Adamiak E. (2003), *Mariologia*. Poznań: Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Aktualne problemy i wydarzenia (265)*. Komunikat z badań CBOS. Warszawa 2013. s. 11–12.
- Babbie E. (2007), *Badania społeczne w praktyce* (tł. W. Betkiewicz i in.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baniak J. (2002), *Katolicyzm polski na przełomie wieków: teologiczny, instytucjonalny i wspólnotowy wymiar Kościoła*. Poznań: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Baniak J. (2006), *Świadomość religijna dzisiejszych gimnazjalistów polskich. Studium socjologiczne na przykładzie Kalisza i okolic*. „Teologia Praktyczna”: 17, s. 183–212.
- Baniak J. (2007), *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Baniak J. (2015), *Religia katolicka i Kościół rzymskokatolicki w opiniach polskiej młodzieży. Od akceptacji do kontestacji*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Blalock H.M. (1977), *Statystyka dla socjologów* (tł. M. Tabin, I. Topińska, K. Starzec). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ciupak E. (1984), *Religijność młodego Polaka*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Czekańska W. (1989), *Rodzina w procesie kształtowania światopoglądu chrześcijańskiego*, [w:] M. Rusecki (red.), *Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dębski M. (2005), *Przejawy „niewidzialnej religii” w religijności młodzieży akademickiej w województwie pomorskim*. „Socjologia Religii”: 3, Poznań: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Gellner E. (1997), *Postmodernizm, rozum i religia* (tł. M. Kowalczyk). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grygiel P. (2002), *Religijno-moralny wymiar życia codziennego młodzieży akademickiej w warunkach modernizującego się społeczeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Hertz A. (1984), *W poszukiwaniu sensu życia*. „Więź”: 11/12, s. 136–148.
- Hryniewicz W. (2016), *Nadzieja woła głośniejsz niż lęk. Eseje wokół nauczania Jezusa historycznego*. Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
- Jaklewicz T. (2014), *Filary wiary. Jak wierzą wierzący?*. „Gość Niedzielny”: 36, s. 21–24.
- Jankowski A. (1986), *Wprowadzenie*, [w:] *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*. Wrocław: Wydawnictwo Księgarni Archidiecezjalnej, s. 7–21.
- Kawecki Z. (1977), *Religijność młodzieży*. „Człowiek i Światopogląd”: 10, s. 121–140.
- Korczyński T.M. (2016), *Milczenie i lament. Szkice z socjologii śmierci*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.
- Kowalczyk S. (1979), *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Królowski J. (2000), *Wniebowzięcie Bogarodzicy Maryi a chrześcijańska perspektywa eschatologiczna*. „Salvatoris Mater. Kwartalnik Mariologiczny”: 4, s. 107–123.
- Le Bras G. (1956), *Étude de sociologie religieuse*, t. 2. Paris: Presses Universitaires de France.
- Łaszewski W. (2000), *Dziewicze macierzyństwo Maryi – znak miłości transcendującej świat w świetle teologii Karla Rahnera*. „Salvatoris Mater. Kwartalnik Mariologiczny”; 1, s. 103–119.
- Mariański J. (1991a), *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

- Mariański J. (1991b), *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Mariański J. (1993), *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów. Studium socjologiczne*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Mariański J. (2004), *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Mariański J. (2005), *Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne. Studium socjologiczno-pastoralne*. Lublin: Gaudium.
- Mariański J. (2008), *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Mariański J. (2011), *Katolicyzm polski – ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Milerski B. (1997), *Prywatyzacja religijności młodzieży polskiej. Raport z badań*. „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej”: 2, s. 54–76.
- Mitri T. (2005), *In Gottes Namen? Politik und Religion in den USA*. Frankfurt am Main: Verlag Otto Lembeck.
- Paszkiwicz J. (1971), *Młodzież szkół średnich o religii*. „Więź”: 2, s. 57–67.
- Pawlina K. (1998), *Polska młodzież z przełomu wieków*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Piwoński W. (1977), *Religijność miejska w regionie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. Warszawa: Biblioteka „Więź”.
- Plużek Z. (1991), *Psychologia pastoralna*. Kraków: WAM.
- Reber A.S. (2000), *Słownik psychologii*. Warszawa: Scholar.
- Siemianowski A. (1992), *Śmierć i perspektywa nadziei. Esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka*. Gniezno: Drukarnia Scriptor.
- Słomka W. (1986), *Wartość światopoglądu chrześcijańskiego*, [w:] M. Rusecki (red.), *Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Sroczyńska M. (2013), *Rytuály w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne*. Kraków: Wydawnictwo FALL.
- Stepulak Z. (1996), *Wybrane zagadnienia z psychologii religii*. Siedlce: Wyd. WSD.
- Stepulak Z. (2004), *Kryzysy religijne w dobie współczesnej – analiza psychologiczno-pastoralna*. „Socjologia Religii”: 2, s. 295–306.
- Święś K. (1994), *Wartości religijno-moralne młodzieży szkół średnich. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych miast diecezji tarnowskiej*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wciórka B. (2014), *Wiara Polaków* Komunikat z badań CBOS. BS/68/2014. Warszawa: CBOS.
- Wnuk-Lipiński E. (2003), *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji*. Warszawa: Scholar, Collegium Civitas Press.
- Zaręba S.H. (2003), *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce: 1988–1998*. Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego.
- Zaręba S.H. (2012), *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*. Warszawa-Rzeszów: Oficyna Pobitno.
- Zawada M. (2002), *Kryzys. Aspekt duchowy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IX. Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Zawiła M. (2008), *Religia i śmierć. Trajektoria umierania i jej religijne elementy na przykładzie środowisk hospicyjnych w Polsce*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Żuk P. (2001), *Spółczesność w działaniu: ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza ruchów społecznych w Polsce*. Warszawa: Scholar.